Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 36. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 14 lutego 1928 r. | Rok XXII.

Ch. D. w okręgu bydgoskim ma nr. 43

Wskutek nieprzestrzegania przepisanych formalności przy składaniu list przez pełnomocników „Piasta“ i Ch. D. w okręgu bydgoskim listy obu stronnictw blokowych nie mogły być złączone pod numerem 25 i otrzymały osobne numery.

Ch. D. w okręgu bydgoskim ma numer 43 i na ten numer zwolennicy i sympatycy nasi powinni głosować.

Z ziemi niemieckiej do polskiej...

powróciły prochy rycerzy kresowych.

Wielichowo (pow. Śmigiel), 12 lutego.

Ostatnie 3 dni dla ludności kresowej były wielkiem świętem, przypominającem najświetniejszy okres bohaterskich wysiłków ludu wielkopolskiego celem zrzucenia jarzma pruskiego. W piątek bowiem wydobyto z tymczasowego grobu w Kargowie po stronie niemieckiej, kości ośmiu powstańców, którzy 12 lutego 1919 r. tamże polegli w niezmiernie krwawych bojach — i przewieziono je do Kopanicy po stronie polskiej, a stamtąd w tryumfalnym pochodzie przez Wolsztyn i Rakoniewice do rodzinnego Wielichowa, gdzie dziś odbył się ogromnie uroczyście ich pogrzeb. Całe miasto pokryło się zielenią, wszystkie domy przystrojone, niezliczone tłumy ludności składały hołd prochom bohaterów. Delegacji moc wielka, o czem świadczy 105 sztandarów, w tej liczbie sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Szwederowa. Przybyła prócz tego delegacja z Bydgoszczy, w skład której wchodził: X. dyrektor Filipiak, uczestnik bojów pod Kargową — Kopanicą, p. kpt. Łucjan Mroczkowski i red. Teska, który imieniem „Dziennika Bydgoskiego“ złożył na grobie bohaterów wspaniały wieniec.

Wieńce złożone zostały także imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Ks. kardynał Hlond wśród Polaków w Nadrenji.

Essen, 12. 2. (PAT) W niedzielę prymas Polski ks. kardynał Hlond po dokonaniu poświęcenia kaplicy w instytucie OO. Selezjanów w Borbeck odprawił solenne nabożeństwo, poczem udzielił zgromadzonym na dziedzińcu instytutu rzeszom Polaków w liczbie około 5 000 osób swego błogosławieństwa. Wizyta dostojnego gościa w tej miejscowości wywołała nieopisany entuzjazm wśród zgromadzonych rzesz, które odśpiewały hymn „Boże coś Polskę“. Tegoż dnia po południu ks. kardynał Hlond przyjął biskupa w Osnabruecku, który z ramienia episkopatu niemieckiego wykonywuje opiekę duchowną nad katolickimi Niemcami, zamieszkującymi zagranicą. Wieczorem odbył się raut u prezydenta miasta Esen, byłego podsekretarza stanu dr. Bafta, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele świata politycznego i gospodarczego zagłębia Ruhry.

Rząd polski gotów do porozumienia z Litwą.

Warszawa, 13 2. tel. wł. Rząd Polski natychmiast po uchwałach grudniowych Rady Ligi Narodów, zalecających porozumienie z Litwą, poczynił odpowiednie przygotowania do rokowań. W zainteresowanych ministerstwach utworzono już szereg komisji fachowych, obejmujących zagadnienia komunikacji kolejowej, pocztowej, telegraficznej, żeglugi rzecznej oraz ruchu granicznego.

Wyraźna i stanowcza odpowiedź Polski na krętactwa Waldemarasa.

W odpowiedzi na notę litewską z dn. 16 stycznia 1928 r. wystosowana została do litewskiego prezesa Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Waldemarasa nota następująca:

„W piśmie Pańskiem z dnia 16 stycznia 1928 r. uważał Pan za konieczne sprostować nieścisłości, jakich dopuściłem się — według Pańskiego mniemania — w mojem przedstawieniu rozmowy naszej z dn. 11 grudnia r ub. w Genewie.

Nie mam bynajmniej zamiaru dyskutować na temat słuszności twierdzeń Pana, ani też prostować ich ze swej strony, gdyż taka polemika nie mogłaby doprowadzić do celu, do którego powinniśmy obaj dążyć, a którym jest doprowadzenie w jaknajkrótszym czasie do porozumienia pomiędzy Polską i Litwą. Ograniczę się jedynie do wyrażenia życzenia, aby wszystkie nasze przyszłe rozmowy — o ile będziemy mieli do nich okazję — były stenografowane i wciągnięte do protokółów, przez nas obu podpisanych“.

W dalszym ciągu p. Zaleski stwierdza dokładnie postanowienie Rady Ligi, zalecające obu państwom rychłe nawiązanie rokowań, odrzuca tendencyjne tłumaczenie tegoż przez Waldemarasa i postawia mu w końcu alternatywę:

Albo — albo.

W celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień prosiłbym Pana, aby zechciał Pan poinformować mnie w sposób jasny i wyraźny **czy rząd litewski pragnie, czy nie, zastosować się zarówno do litery, jak i do istotnej treści rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r. i czy gotów jest nawiązać natychmiast rokowania w celu ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych, dobrych stosunków sąsiedzkich.**

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienia mego wysokiego poważania.

Minister spraw zagranicznych:
(—) August Zaleski.

Wielka borba na wiecu w Warszawie.

Strońskiemu nie pozwolono przemawiać.

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Wczoraj odbył się na sali towarzystwa higienicznego drugi wiec wyborczy Bloku Katolicko-Narodowego. Gdy na trybunie zjawił się Stroński, rozległy się z kilku stron okrzyki: **precz z nim! precz z oszczercą!** itd. Jednocześnie padło w stronę kandydata **kilka jaj.** Rzucenie jaj było widocznie sygnałem bojowym, bo równocześnie w kilku punktach sali rozpoczęła się **bójka na pięści, krzesła i węże gumowe,** gdyż uczestników zmuszono do zostawienia lasek w garderobie. Nagle rozległy się **dźwięki „Pierwszej Brygady“.** Zdawało się na chwilę, że bójka będzie złagodzona. W istocie jednak temperatura była coraz bardziej podniecającą. Utarczki toczyły się na sali, na schodach i korytarzach. Brzęk tłuczonych szyb i trzask łamanych krzeseł mieszał się ze spazmatycznymi krzykami kobiet. Kres zawadjactwu położyła policja. **Aresztowano 35 osób.** Do ambulatorjum Pogotowia zgłosiło się trzech rannych. Nadto z pośród zatrzymanych było kilku mocno pokiereszowanych.

*

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Dzisiejszy numer „Gazety Porannej Warszawskiej“ został skonfiskowany, prawdopodobnie za treść sprawozdania o wiecu Bloku Katolicko-Narodowego.

Bebe i socjaliści wiecują.

Warszawa, 13. 2. tel. wł. Wczoraj odbyły się tu liczne wiecie wyborcze. Socjaliści urządzili dwa wielkie wiece w teatrze Kamińskiego i w cyrku, oraz 13 mniejszych. Be-Be zorganizował 5 wieców.

Przemycona reklama.

W niedzielnem wydaniu „Dziennika Bydgoskiego“ ukazało się w części nakładu — bez wiedzy redakcji — ogłoszenie, polecające jakiś narodzić się mający „Dziennik Nadnotecki“. O ile wiemy, ma to być sanacyjne pisemko na okres przedwyborczy i rychło skona naturalną śmiercią jak tyle innych podobnych dziennikarskich muszek - jednodniówek. Szkoda czasu i atłasu na podobne imprezy, a przedewszystkiem szkoda pieniędzy, któremi „sanacja“ na takie efemerydy szafuje. Czy nie lepiejby było dać te grosze ubogim i bezrobotnym?

Wielkie awantury wiecowe we Lwowie.

(z) **Lwów,** 13. 2. (tel. wł). Na skutek poufnego doniesienia, jakoby na biuro wyborcze Be-Be planowany był zamach przy pomocy granatów ręcznych, policja przeprowadziła szereg rewizji i aresztowała dwie osoby podejrzane o przygotowanie zbrojnego wystąpienia.

Zwołane na wczoraj wiece wyborcze list 24 i 1 **rozwiązane zostały przez policję,** a to z powodu tumultów, jaki wywołała kandydatura adwokata Pierackiego, oraz z powodu rozbicia przez komunistów wiecu Be-Be. 4 komunistów aresztowano Jednocześnie policja udaremniła odbycie nielegalnie zgłoszonego wiecu byłego posła Bryla.

Endecja w Wielkopolsce traci grunt pod nogami.

(z) **Poznań,** 13. 2. (Tel. wł.) Na terenie województwa poznańskiego daje się zauważyć ostatnio silny zanik wpływów endecji. Wiece zwoływane przez Blok Katolicko-Narodowy kończą się w regule rozbiciem, gdyż słuchacze nie dopuszczają do głosu mówców i uniemożliwiają uchwalenie rezolucji. Z tych też względów Blok Katolicko-Narodowy urządzał ostatnio zgromadzenia wyborcze tylko za zaproszeniami. Nie wpuszcza się na nie nikogo z poza zdeklarowanych członków endeckich. Niemniej i na tych zebraniach dochodzi często do awantur. Przykładem tego przebieg wiecu wczorajszego w Grodzisku, gdzie mówcom ustawicznie przerywano. Klęską Bloku Katolicko-Narodowego zakończył się również wiec w Zdunach. Na wiecu tym wogóle przedstawiciela tego bloku nie dopuszczono do głosu. Oba wiece musiano rozwiązać.

Wycofane listy w okręgu grudziądzkim.

(z) Grudziądz, 13. 2. (tel. wł.) Wczoraj wycofane zostały z okręgowej komisji wyborczej w Grudziądzu następujące listy: t. zw. Bloku Katolickiego dr. Bortha i Blocha, dr. Zemkiego i Polskich kobiet w Grudziądzu.

Spór polsko-gdański przed trybunałem w Hadze.

Haga, 12. 2. PAT. Sekretarjat stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości podał półoficjalnie do wiadomości prasy następujące informacje:

Zwołany na sesję nadzwyczajną stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości odbył w dniu 7 lutego br. pod przewodnictwem p. Antilotti'ego (Włochy) posiedzenie publiczne w celu wysłuchania wyjaśnień stron co do **sporu polsko-gdańskiego**, dotyczącego sprawy Gdańszczan - funkcjonarjuszy Polskich Kolei Państwowych do odwoływania się do sądów gdańskich. W kwestji tej zwróciła się do trybunału o opinję Rada Ligi Narodów. Po zwykłych formalnościach wstępnych zabrał głos p. Gilbert Gidel — profesor na wydziale prawnym uniwersytetu paryskiego w celu przedstawienia i rozwinięcia tezy gdańskiej. Na wstępie p. Gilbert Gidel nakreślił krótki zarys historji sporu, poczem starał się m. in. wykazać, że postanowienia różnorodnych układów, zawartych w latach 1920 i 1921 zmierzały do zapewnienia funkcjonarjuszom Polskich Kolei Państwowych — Gdańszczanom poszanowania praw przez nich nabytych i w należyty sposób ustalonych. Jedno z tych praw polega na możności odwoływania się do sądów cywilnych. Mówca podkreślił, że sprawa danego sporu ma charakter ściśle międzynarodowy. Opierając się na powyższem twierdzeniu, prof. Gidel krytykował stanowisko rządu polskiego, który odmówił egzekucji wyroku sądu gdańskiego w sprawie roszczeń pieniężnych funkcjonarjuszy kolejowych. Układy, zawarte przez rząd polski z Gdańskiem dają zdaniem mówcy prawo tym funkcjonarjuszom do zwracania się do sądów gdańskich z powództwem, dotyczącem ich roszczeń pieniężnych. Dalej p. Gidel stwierdził, że prawo to przysługuje funkcjonarjuszom również na mocy Beamtenabkommen.

Z kolei zabrał głos p. Lindburg, były adwokat w Hadze, holenderski radca stanu, w celu przedstawienia polskiego punktu widzenia. M. in. p. Lindburg nie zaprzecza, że Beamtenabkommen ma bezwarunkowo moc traktatu międzynarodowego i uznał, że postanowienia tej umowy są dla Polski obowiązujące, tak, iż ustawa kraju nie może ich ani zmienić, ani ograniczyć. Natomiast interpretował powyższe postanowienia w ten sposób, że funkcjonarjusze kolejowi — Gdańszczanie którzy przeszli na służbę polską nie mają prawa odwoływania się z prawa ich roszczeń pieniężnych, opartych na wzmiankowanych umowach, do gdańskich sądów cywilnych. Mówca sądzi, że przepisy Beamtenabkommen stanowić mogą jedynie podstawę dla statutu funkcjonarjuszy kolejowych, natomiast nie mogą być za taki statut uważane. Polska starała się lojalnością — zdaniem p. Lindburga — wykonać zawarte przez siebie układy, a m. in. także Beamtenabkommen. Ustawa polska z 1923 r. sformułowana została w sposób całkowicie zgodny z postanowieniami tej umowy. Uchwalenie jej miało na celu wskazać pod pewnym względem sposób zastosowania jej w praktyce. Sprzeczne z prawem byłoby zatem powoływanie się na samą ustawę międzynarodową. Na tem o godz. 17.30 posiedzenie zostało zamknięte. Dalszy ciąg przemówienia p. Lindburga odłożono do następnego posiedzenia.

Jubileusz zasłużonego działacza polskiego w Gdańsku.

Obecny prezes „Gminy Polskiej" p. **Józef Czyżewski** obchodził w tych dniach niezwykle piękną i rzadką uroczystość jubileuszową, o której donosi „Gazeta Gdańska", co następuje:

Pół wieku blisko mija, gdy p. Józef Czyżewski podjął pracę społeczną i kulturalno - oświatową na terenie W. M. Gdańska. „Gazeta Gdańska" zalicza go także do swych współzałożycieli. A nie należy zapominać, że „Gazeta Gdańska" spoglądać może na 38 lat obrony interesów ludności polskiej w Gdańsku i na okolicznem Pomorzu. Jubilat, p. Józef Czyżewski, pracuje już blisko 50 lat na tym ważnym terenie z niezmordowaną energją i z poświęceniem.

Towarzystwo „Jedność" w niedzielę 5 bm. urządziło wstępną niejako do 25-lecia prezesury p. sen. Czyżewskiego uroczystość na sali stoczni gdańskiej. Była ona poświęcona 44-tej rocznicy powstania zasłużonego tego towarzystwa. Udekorowany orderem „Polonia Restituta" prezes Czyżewski zajął miejsce honorowe. Zauważono na sali reprezentanta Generalnego Komisarjatu p. Wołowskiego, przedstawiciela zarządu „Gminy Polskiej", p. red. Cieszyńskiego, reprezentanta „Macierzy Szkolnej" i gimnazjum polskiego p. dyrektora Augustyńskiego, przedstawicieli duchowieństwa w osobach ks. prob. Komorowskiego i ks. Rogaczewskiego jako i liczne rzesze członków towarzystwa oraz gości.

Ks. proboszcz Komorowski wygłosił uroczyste przemówienie, w którem zwrócił uwagę na fakt, że „Jedność" głównie p. Józefowi Czyżewskiemu zawdzięcza to, czem jest i że się ostała nawet w najkrytyczniejszych okresach.

Walne zebranie mianowało p. Czyżewskiego członkom honorowym „Jedności".

Czcigodnemu Jubilatowi życzymy zdrowia i powodzenia w dalszej pracy dla dobra sprawy polskiej.

GRAMFOONY
salonowe — na najdogodniejszych warunkach
Jerzy Dziembowski
Plac Wolności 1. (24119

Onegdaj podaliśmy wiadomość z Warszawy, że sejm śląski odrzucił wniosek Ch. D., domagający się zachowania neutralności przez urzędy w akcji wyborczej. Ostatni numer „Polonii", któryśmy otrzymali, donosi jednak, że **sejm śląski wniosek ten uchwalił.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady trzeciego zjazdu delegatów legji inwalidów W. P. Po ukonstytuowaniu się prezydjum i mowach powitalnych, dokonano wyboru komisji statutowej i ogólnej. Dziś drugi dzień zjazdu.

Rada Gospodarcza.

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Powołano do życia komisję porozumiewawczą, której zadaniem będzie usunięcie wszelkich trudności, połączonych z utworzeniem państwowej Rady Gospodarczej. Komisja rozpocznie pracę w bieżącym tygodniu i po jej ukończeniu przedstawi uzgodnione wnioski. Wówczas dopiero sprawę Rady rozpatrzy komisja międzyministerjalna.

Bratanek gen. Zagórskiego emigruje do Ameryki.

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Bratanek generała Zagórskiego, Stefan Zagórski, kierownik warszawskiej filji amerykańskiej linji okrętowej, udał się wraz z żoną do Bostonu. Podobno państwo Zagórscy mają zamiar przebywać za Atlantykiem 2 do 3 miesięcy, chociaż z innej strony zapewniają, że zwinęli oni częściowo swoje interesy w Warszawie, w zamiarze przeniesienia się na stałe do Ameryki.

Zamach samobójczy inżyniera.

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Wczoraj targnął się na swoje życie inżynier Koronowski. Denata z przestrzeloną piersią przewieziono do szpitala. Podobna zamach nastąpił na tle poróżnienia się z narzeczoną.

Śmiertelny skok z 5 piętra kap. Pieniążka.

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 2 po południu rzucił się z okna 5 piętra w domu przy ul. Służewskiej kapitan K. S. Rudolf Pieniążek, który od dłuższego czasu przebywał w szpitalu ujazdowskim na oddziale chorób dla nerwowych. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zmarły pozostawił we Lwowie żonę i dziecko.

Rozkoszą
staje się pranie, gdy używa się
Mydło Regera
3711)

Koalicja rządowa w Niemczech rozbita.

Przed rozwiązaniem Reichstagu?

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Zdaniem pism niemieckich, przesilenie gabinetowe w Niemczech jest coraz pewniejsze. „Germanja" twierdzi, że właściwie koalicja rządowa jest już rozbita, ponieważ wskutek obalenia ustawy szkolnej niemiecka partja rządowa usunęła się od koalicji.

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Nacjonalistyczny „Der Montag" twierdzi, że jeśli nie uda się odnowić koalicji, to „Reichstag" zostanie rozwiązany a nowe wybory odbędą się 25 marca.

Paryż, 12. 2. (PAT) „Le Journal" podaje z Berlina, że w ciągu nocy ubiegłej w tamtejszych kołach prawicowych krążyły pogłoski, jakoby Reichstag miał być w najbliższą sobotę rozwiązany. Nowe wybory odbyłyby się prawdopodobnie 25 marca.

Początek rokowań niemiecko-sowieckich.

Sowietom chodzi o kredyt.

Berlin 12. 2. PAT. W sobotę odbyło się w urzędzie spraw zagr. otwarcie niemiecko-sowieckich narad gospodarczych. Ze strony Niemiec przewodniczy rokowaniom kierownik oddziału wschodniego urzędu spraw zagr., dyrektor ministerjalny dr. Wallroth, ze strony sowieckiej Scheifer, członek kolegjum komisarjatu dla handlu. W przemówieniach otwierających narady, przewodniczący obu delegacji podkreślili znaczenie rozpoczętych rokowań dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Niemcami a unją sowiecką oraz dali wyraz dobrej woli prac wspólnych nad usunięciem w drodze przyjaznych narad, istniejących trudności.

* * *

Berlin, 12. 2. PAT. „Kreutzztg" omawia rozpoczęcie narad gospodarczych niemiecko-sowieckich i przytaczając poświęcony tym rokowaniom artykuł „Izwiestji", wyraża nadzieję, że taktyka strony sowieckiej zmierza do wysunięcia na czoło dyskusji sprawy kredytu.

Uniwersytet dla murzynek.

Ciekawym objawem antagonizmu, panującego pomiędzy rasą białą a czarną w Stanach Zjednoczonych, jest otwarcie w mieście Albuquerque, w stanie Nowego Meksyku, specjalnego uniwersytetu dla murzynek.

Wprawdzie w amerykańskich uniwersytetach i kolegjach studjuje tysiące dziewcząt, słuchaczki jednak czarne są tam niechętnie widziane, a częstokroć nawet wcale nie znajdują wstępu do tych uczelni.

Wobec tego powstał w Albuquerque uniwersytet, do którego przyjmowane będą wyłącznie słuchaczki czarne, pragnące kształcić się na lekarki lub adwokatki. Uniwersytet ma posiadać również wydział filozoficzny i sztuk pięknych.

Część profesorów tego uniwersytetu murzynek stanowią przedstawiciele rasy białej, gdyż brak murzynów z odpowiedniemi kwalifikacjami naukowemi. Ale i tych białych profesorów z trudem zwerbowano, ogromna bowiem większość pedagogów amerykańskich odrzuciła z oburzeniem propozycję wykładania na uniwersytecie murzyńskim.

Trzeci wiec przedwyborczy niezależnych socjalistów w Bydgoszczy.

Wczorajszej niedzieli odbył się znowu w sali Kaubego wiec N. S. P. P., na którym przewodniczył p. Grześkowiak, a referował niejaki Górski, ściągnięty telegraficznie z Łodzi, aby przemawiał za „towarzysza" Rutkowskiego, który nie wiadomo z jakich powodów na wiec nie przybył. Zebranych było mniej, niż na poprzednich wiecach. Tematy przemówień jak zwykle jedne i te same, tylko nie mówiono już o rewolucji i rozlewie krwi, lecz obiecywano sobie, że przez **uświadomienie (otumanienie — przyp. zecera)** mas pracujących osiągną swoje cele. Grześkowiak zdał sprawozdanie z delegacji, która stwierdziła w sądzie przyczynę aresztowania dra Drobnera, Bema, Zacharjasiewicza i Wnuka, zaznaczając, że postępowanie karne przeciw wymienionym będzie przyspieszone, tak, że zostaną oni zwolnieni jeszcze przed wyborami. „Towarzysz" Górski wspomniał, że żona dra Drobnera domagała się zwolnienia męża z aresztu, jednak sąd rzekomo zażądał od niej 20 tys. zł kaucji.

Lista Bema unieważniona. — Lista Kronenberga wycofana.

Okręgowa Komisja Wyborcza w Bydgoszczy **unieważniła** listę komunistyczną nr. 36, na której figurował głośny agitator czerwony Bem z Poznania. Unieważnienie nastąpiło dla braku dostatecznej liczby podpisów.

Leopold Kronenberg **wycofał** swą listę czerwonych towarzyszy nr. 39.

Władze potargały sieć, jaką komuniści zarzucili na Małopolskę wschodnią.

Lwów, 12. 2. PAT. W związku z ostatniemi aresztowaniami, dokonanemi we Lwowie, prasa tutejsza podaje, że prowadzone przez policję w dalszym ciągu dochodzenie w sprawie antypaństwowej działalności komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, koncentruje swoje główne siedziby we Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, a zwłaszcza w Łucku, gdzie pod kierunkiem byłych posłów Czuczmaja i Kozickiego organizacja ta prowadziła antypaństwową działalność. Władze w Łucku dokonały wczoraj aresztowań około 15 osób, m. in. wyżej wymienionych dwóch posłów. We Lwowie aresztowano w dalszym ciągu 5 osób, u których wykroto wiele kompromitujących materjałów. W Tarnopolu, Stanisławowie i Brodach aresztowano również 12 osób.

Ha, w Imię Ojca! Syna!

Przedstawienie się zaczyna...

(Historje przedwyborcze)

. . . . . .

Podnosi się kurtyna!...

. . . . . .

Hej widma i żyjące trupy
Wy wszyscy! tu do kupy —
Przez drzwi otwarte tej chałupy
Tłumnie, szumnie, społem!
Z wymytem czysto czołem!

. . . . . .

Przedstawienie się zaczyna...

. . . . . .

Szabaśnej pieśni chór
Zgody koprawej wtór.
Partyjne lewki — osły
Już swojej klice grzeją sos
Ach! patrzcie oto posły!
Trzeba wybierać! dawać głos.
Odpędzasz we śnie zmory
Tu już gotowy kres
O ty człowiecze chory!
A niech tam bierze bies!
Choć cię wybije los
Rozśmiać się możesz w głos.

. . . . . .

Ha, w Imię Ojca! Syna!
Podniosła się kurtyna...
Któż z tego weźmie zysk!
Na scenie wielki ścisk...
Ktoś kogoś palnął w pysk!
Przez drzwi otwarte chaty
Wynoszą swoje gnaty
Pojedyńczo, już nie społem
Przeświecając zadkiem gołem...

. . . . . .

Przedstawienie się zaczyna...

Stanisław Boruń.

Kalendarzyk wieców Chrześcij. Demokracji w okręgu bydgoskim.

W dniu 18 lutego (sobota) o godzinie 5 wieczorem odbędą się wiece: **w Kcyni, Rynarzewie, Łabiszynie i Szubinie.**

W dniu 19 lutego (niedziela) odbędzie się wiec **w Inowrocławiu** o godz. 4 po południu; w tym samym dniu (19 bm.) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Strzelnie, Barcinie i Kruszwicy.**

W dniu 26 lutego (niedziela) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Fordonie, Solcu Kujawskim, Wierzchucinie, Ostromecku i Ślesinie.**

Zarząd okręgowy Chrześc. Dem.

Czerwone frazesy a rzeczywistość.

Wpadła mi do ręki odezwa, wydana przez Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej w Warszawie, a przedstawiająca w szerokim zakresie hasła wyborcze i program socjalizmu polskiego. I muszę przyznać, że ujęta ona jest w formę, mogącą na umysły bezkrytyczne wywołać głębokie wrażenie. Ale też tylko tyle. Umysły krytyczne, ludzie, umiejący nietylko czytać, ale i rorożniać plewy od ziarna zdrowego, na złudne obietnice rodzimych PoPS-ujów wziąć się nie dadzą i muszą już po przeczytaniu odezwy dojść do przekonania, że uzdrowienia stosunków w Polsce po tym obozie spodziewać się nie można i że na listę, wysuniętą przez P. P. S. (nr. 2) głosować nie należy.

Weźmy do ręki odezwę. Czytamy w niej m. i. co następuje:

„...Przeżywamy chwile trudne. W ciągu długich miesięcy, które nas dzielą od przewrotu majowego, trwała Polska w położeniu osobliwem, powikłanem, budzącem najdalej idące zastrzeżenia. Utrwalił się **sposób rządzenia Państwem**, oparty na **wszechwładzy rządu**, w praktyce bardzo często na wszechwładzy wyższej biurokracji bez kontroli, osłonięty mgłą tajemnicy co do celów i zamierzeń na jutro.

Pod płaszczem tej tajemnicy podniosła głowę **reakcja społeczna**, kierowana przez kapitalizm i obszarników, wspierana przez klerykalizm. Rzuciła rękawicę prawom robotniczym, wypowiedziała bój reformie rolnej, **pragnie** obalić demokrację parlamentarną, jako podstawę ustroju Rzeczypospolitej, niektóre jej odłamy głoszą jawnie hasła monarchji i **dyktatury**.

Bardzo dobrze. Dowiadujemy się więc, że **od przewrotu majowego utrwalił się system rządów, budzący zastrzeżenia, polegający na wszechwładzy wyższej biurokracji, uchylający się od kontroli, sprzyjający ożywieniu działalności reakcji społecznej, szykującej się do zamachu na zdobycze społeczne.**

Od przewrotu majowego, to znaczy, że **przedtem** wszystkiego tego nie było, że poprzedzający przewrót majowy system rządów nie uchylał się od kontroli, że reakcja społeczna, która teraz dopiero podnosi głowę i szykuje się do zamachów na zdobycze socjalne, przedtem siedziała cicho, przytłumiona siłą i naciskiem demokracji parlamentarnej.

A jednak?

Przed przewrotem majowym „bojowa“ P. P. S. waliła w rządy, nieuchylające się od kontroli, taranami strajków generalnych, buntami, rozlewem krwi bratniej na ulicach Krakowa itd.

A co robi teraz? Co robiła od maja do ostatniej chwili? Strajków nie wywołuje, buntów nie uznaje, siedzi cicho i ograniczając się do szumnego głoszenia opozycji, bojącej się nawet postawienia votum nieufności dla pomajowego systemu rządów, pozostawia według odezwy decyzję i walkę wyborcom.

I jeszcze jedno. Dlaczego Polska Partja Socjalistyczna zamilcza wstydliwie, że ona to szczególnie i najbardziej parła do przewrotu, który otwarł wrota do dzisiejszego systemu rządów i umożliwił ożywienie się reakcji społecznej? Któż to, jeśli nie P. P. S. uzbroiła masy, wyszła na ulicę i gloryfikowała przewrót? Ona tedy, a nie kto inny musi wziąć odpowiedzialność za owoce przewrotu, które teraz w swej odezwie wyborczej tak skwapliwie potępia. I tej ciężkiej odpowiedzialności i winy żaden frazes przedwyborczy nie zniesie i nie zmyje. Nie byłoby przewrotu bez współdziałania P. P. S. a nie byłoby dzisiejszego systemu rządów, obecnie potępianego, bez przewrotu.

Czyż można wobec tego samego już wierzyć partji socjalistycznej, która duchy sanacyjne wywołała, a obecnie ich się pozbyć nie może? Czyż można pójść za stronnictwem, które wszystkiego tego, co obecnie uważa za zło, w maju 1926 r. nie przewidywało? Czyż można wierzyć, aby P. P. S., która w ciągu roku 1926 i 1927 na żadną silniejszą akcję przeciw dzisiejszemu systemowi rządów z wszystkim skutkami się nie zdobyła, zrobiła to w przyszłym sejmie?

Nie!

I dlatego też, żaden krytycznie myślący człowiek wiele obiecującymi, czerwonymi frazesami wziąć się nie pozwoli, a odda głos swój zgodnie z nakazami katolickiego i narodowego sumienia obozowi, który o współdziałanie przy przewrocie majowym pomawiany być nie może i za jego złe skutki nigdy nie brał i nie przyjmuje odpowiedzialności, na obóz, który nie zamyka ócz na zło, które było przed przewrotem i jest po przewrocie i jutro Polski chce budować na zasadach narodowych, katolickich i demokratycznych.

E. Bigoński.

Delikatnej cery swego dziecka

nie chce Pani chyba zaniedbać? Możemy Pani sumiennie polecić Krem Nivea, który dzięki zawartemu w nim eucerytowi działa leczniczo i kojąco. Dla troskliwego pielęgnowania delikatnego ciała dziecka niema nic lepszego nad

Krem Nivea.

96028

W Polsce wszystko możliwe.

I to także pcha się do Sejmu!

Z DNIA.

Listy państwowe.

Jest list państwowych aż trzydzieści [pięć —
Na czele listy same pierwsze grajki,
Lecz kto wyboru uczciwą ma chęć,
Czuje się trochę jak osiołek z bajki.

Podoba ci się ten i tamten mąż,
Bo wiesz, że zawsze był prawy i czysty,
Lecz dokaż cudu i dwie listy zwiąż,
Gdy ten w parzystej, tamten w nie- [parzystej!

By nie spudłować, trza mieć świetny [nos —
Ach, kiedyż człowiek w Polsce się [doczeka,
Że będzie szczerze mógł oddać swój głos,
Lecz nie na listę, tylko na człowieka?

Henryk Zbierzchowski.

Antoni Marczyński. (51

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA“.

(Ciąg dalszy).

Dzisiaj Othe była biednem, bezdomnem stworzeniem, ściganem przez mściwych nieprzyjaciół. Z mnogiej rzeszy pochlebców, dworaków, z tysięcy karnych żołnierzy pozostał jej tylko ten jeden obrońca...

Czy nie nadszedł więc moment spłacenia długu wdzięczności, długu zaciągniętego przed laty i stałemi łaskami królowej wciąż zwiększanego w ciągu dziesięciolecia?

— Odchodzę, Henryku Olbrzymie — zabrzmiał głos gwardzisty: — powracam do Othe, by wraz z nią zginąć tej nocy od kłów dzikich zwierząt. Wolę to, niż męczarnie z rąk okrutnych przeciwników. Lecz śmierć nasza ciebie nie ocali. Idąc śladem wpadną na twój trop także. Odchodzę, Henryku Olbrz...

— Stój — warknął tamten.

— Poco? Czas ucieka szybko. Ranna zorza płonęła na niebie, kiedy opuściłem Othe. Zanim do niej powrócę, będzie dochodzić południe.

— Czekaj... Chcę wam dopomódz.

— Naprawdę? — ucieszył się wyspiarz. Pójdziesz ze mną? Oh, dobrze. Ona się ucieszy.

— Nie. Sam pójść nie mogę. Muszę pozostać przy dzieciach, przy małżonce. Ale mam dwoje służby. Tych ci powierzę.

— Nie masz jakiego konia, lub muła? Nie wiem, czy Othe zdoła przejść taki kawał drogi, zwłaszcza pod górę.

— Dobrze. Dostaniesz także muła. Zaczekaj tutaj, albo nie. Zejdź do wąwozu; tam ich przyprowadzę. Staraj się też ślady pozacierać za sobą.

Mrucząc jakieś przekleństwa pod nosem zaczął się Henryk zsuwać po stromym zboczu góry, potem znajomą ścieżką podążył w stronę chaty, którą przedtem zamieszkiwał Syfax i powszechnie za zmarłą uważana Mścicielka.

— Gdzie moja małżonka? — zagadnął parę służących, zajętych suszeniem ryb, wczoraj złowionych.

— Poszła z dziećmi kąpać się w morzu — brzmiała zgodna odpowiedź.

— Dobrze. Osiodłajcie szybko najsilniejszego muła i za mną.

Odprowadził ich do wąwozu i powierzył Hamilkarowi który tam już czekał. Potem powrócił nad zatokę.

Zasłonięty rozłożystym krzakiem bananu patrzał długą chwilę z ojcowskiem rozczuleniem na dziecinne igraszki maleńkiej Elżuni z siedmioletnim Tobjaszem, który imię po dziadku odziedziczył. Eli brodziła w wodzie po kolana, odpowiadając cierpliwie na ustawiczne pytania dzieci. Jej piękne, puszyste włosy mieniły się w słońcu jak szczere złoto. Niekiedy spoglądała przed siebie, gdzieś w dal kresu zda się nie mającą, gdzie niepokalany błękit kopuły niebios dotykał szafirowej toni oceanu i wówczas coś, jakby ciężkie westchnienie podnosiło jej małe piersi.

— Tęskni — szepnął Henryk: Widok morza zbudził uśpioną tęsknotę. Oh, droga towarzyszko życia, cóżbym ja dał za to, gdybym cię mógł kiedyś wywieść z tej wyspy przeklętej! Ale cóż. Siedem dni tu już jesteśmy, siedem długich dni wypatrują oczy ze szczytu góry, nadaremnie. Ani śladu żagla, czy upragnionej smugi dymu z komina. W zamian za to wiadomość o upadku Othe i zwycięstwie kapłanów — dodał z goryczą.

Opuścił kępę krzewów bananowych, zszedł trochę niżej i usiadł na szerokim głazie.

— Tatuś! — zakrzyknął mały Tobjasz, pędząc na wyścigi z siostrzyczką w stronę ojca. Eli, która nadeszła chwilę później, spostrzegła natychmiast przygnębienie zaradnego zazwyczaj, oraz energicznego męża.

— Odejdźcie, dzieci — rzekła swym łagodnym, miękkim głosem: — Tatuś chce odpocząć po pracy, a kiedy odeszły posłusznie, zaczęła gładzić dłońmi zwichrzone włosy małżonka: Znowu się troskasz, najdroższy? — spytała, nie przerywając delikatnej pieszczoty. Niepotrzebnie. Henryku, najniepotrzebniej w świecie. Kiedy owego wieczoru, który na zawsze utkwił w mej pamięci, nasz zacny sąsiad przyszedł nas ostrzedz przed niebezpieczeństwem, jakie grozi naszemu drogiemu Toby, drżałam jak w febrze, a ty mnie uspokajałeś. To samo było w czasie naszej uciążliwej podróży, w czasie pierwszych dni pobytu nad Zatoką Pereł. Dzisiaj zaś, kiedy jesteśmy prawie pewni, że nie wysłano pościgu, gdy, co ważniejsza, już drugą noc nie widzieliśmy złowróżebnej łuny nad wyspą, ja ciebie muszę uspokajać. Henryku! Pomyśl tylko. Wulkan ucichł, zapewne na długie lata. Barbarzyńskie ofiary kapłanów Baala straciły rację bytu. Za kilka dni powrócimy do opuszczonego domu. Lękasz się prześladowań Tyreńczyków za to, żeś dziecka nie poświęcił? Czyż wiele rodzin wyspiarzy nie postąpiło podobnie? Myślisz, że będą karani? A choćby. Najważniejsza rzecz, że naszemu Toby już nic nie grozi. Zresztą — dodała wesoło, przypomniawszy sobie łaskawość, jaką królowa darzyła zawsze ostatniego z rodu Olbrzymów: Zresztą ona nie pozwoli ci żadnej krzywdy wyrządzić. Ona nas zasłoni przed mściwością kapłanów.

— Ona — powtórzył w posępnej zadumie: — myślisz zapewne o Othe.

— Oczywiście.

— Droga Eli — rzekł, ujmując łagodnie dłoń żony. Wolę niczego przed tobą nie ukrywać.

Drgnęła nagle, tak ją przestraszył ton jego głosu.

— Stało się coś niedobrego? — spytała.

— Stało się nieszczęście. Kapłani obalili tron Othe i sami zagarnęli władzę w swe ręce.

— Niemożliwe! Skąd wiesz o tem?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Górny Śląsk w okresie wyborczym.

Dezorjentacja wyborców. — 12 list wyborczych, choć tylko 4 wchodzą poważnie w rachubę. — Orędzie biskupa śląskiego do kapłanów. — Cel uświęca środki czyli teror w walce wyborczej. — „Der lachende Dritte" czyli nadzieje Niemców.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego)

Katowice, 12 lutego.

Położenie ogólne.

Walka wyborcza na Śląsku zdołała już wytworzyć prawdziwy chaos pojęć politycznych i całkowitą dezorjentację w obozie narodowym. **Wynik wyborów wykaże ogromną szkodę, jaka z tej dezorjentacji dla sprawy polskiej na Śląsku bezwątpienia powstanie.** Niemcy dotąd przy każdych wyborach na Śląsku stale rośli w liczbę oddanych na nich głosów. Rozdwojenie w obozie polskim podczas ostatnich wyborów komunalnych na Śląsku (w listopadzie 1926 r.) przyniosło Niemcom w licznych miastach i większych gminach nawet poważną większość i powinne choćby dlatego stanowić dla nas poważne „Mane-Tekel". Niestety wśród zacietrzewienia walk partyjnych w obozie polskim mało się zwraca uwagi na grożące nam z tej strony największe niebezpieczeństwo, wobec którego przecież powinnyby ustać wszelkie inne, bo mniej ważne względy.

Województwo śląskie podzielone jest na 3 okręgi wyborcze do Sejmu, przy wyborach zaś do Senatu całe województwo stanowi tylko jeden okręg wyborczy. Liczba zgłoszonych list wyborczych w poszczególnych okręgach jest różną i wynosi od 7 do 12.

Wprawdzie tylko 4 partje czy bloki wchodzą poważnie w rachubę, mianowicie: 1) Śląski Blok Katolicki (partja Korfantego), 2) Zjednoczenie dla współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego (sanacja), 3) sprzymierzeni socjaliści polscy i niemieccy i 4) Blok niemiecki, — i te partje jedynie mogą liczyć na przeprowadzenie po jednym lub więcej kandydatów ze swoich list, mimoto zgłosiły swoje własne listy jeszcze inne partje, choć nie mają najmniejszych widoków powodzenia. Tak np. na Śląsku Cieszyńskim (okręg wyborczy Cieszyn—Pszczyna—Rybnik) **zgłoszono aż 12 list.** O głosy wyborców ubiegają się tu m. in. także monarchiści, socjaliści lewicowi albo raczej ukryci komuniści, związek stanu średniego i t. p. Małe te i na Śląsku żadnej roli nie odgrywające partje zapewne same nie liczą na zdobycie tu jakiego mandatu, głosy ich jednak mogą odegrać pewną rolę przy podziale mandatów z ogólnej listy państwowej.

Zacietrzewienie w walce wyborczej.

Właściwa walka, jak już wyżej wspomniałem, toczy się ze szkodą sprawy polskiej we własnym obozie, a to **między Śląskim Blokiem Katolickim wzgl. stronnikami Korfantego, a t. zw. Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej** wzgl. zwolennikami sanacji i obecnego wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. Obie partje nawzajem czynią sobie wstręty i wogóle nie przebierają w środkach, jeden drugiego usiłując pohańbić i podać w pogardę swego przeciwnika. Słusznie utarło się zdanie, że polityka demoralizuje; G. Śląsk (czy tylko Śląsk sam?) jest pod tym względem przykładem. Walka ta jest tem wstrętniejszą, że hasłami katolickiemi posługują się w niej obie partje, i obie też partje w szeregach swoich mają księży. Tak np. z Śląskiego Bloku Katolickiego obok Korfantego na naczelnem miejscu do Sejmu i Senatu kandyduje b. senator ks. kanonik Brandys podczas gdy na czołowem miejscu sanacji znajduje się kandydatura ks. prałata Londzina z Cieszyna.

Biskup śląski ks. dr Lisiecki wydał w sprawie wyborów przed kilku dniami **orędzie do duchowieństwa** swej diecezji, wzywając je do unikania osobiście walk partyjnych i do użycia swych wpływów na złagodzenie umysłów. Prasa sanacyjna ogłosiła też w tych dniach pismo dziękczynne Biskupa Śląskiego do marszałka Piłsudskiego za przyznanie przez rząd 100.000 zł w formie pożyczki na budowę kościoła katedralnego w Katowicach.

W obecnej walce wyborczej na Śląsku niestety i argument pięści, choć stary, znalazł dość szerokie zastosowanie. Oczywiście może tego rodzaju dowody wpajania przekonań politycznych stosować tylko siła fizyczna, a tę bezwątpienia stanowią w tym wypadku zwolennicy sanacji jako mający do rozporządzenia zastępy powstańców i falangę urzędników, zależnych przecież we wszystkiem od rządu. Ludzie ci rozbili już kilka wieców Śląskiego Bloku Katol., zamiast z lepszym dla sprawy polskiej pożytkiem rozpocząć od „nawracania" Niemców. Jeździ taka paczka, uzbrojona w harapy, od wiecu na wiec i mimo, że jest nieliczna, dzięki swej organizacji a przedewszystkiem „namacalnym" argumentom rozpędza zebrania, jak np. ostatnio w miejscowości Zgoda (ładna „zgoda"!), gdzie musiano wynieść z sali jednego wiecownika, pobitego do utraty przytomności.

Ciekawe kwiatki retoryczne można usłyszeć na tych wiecach. Jeden z mówców, widząc, że nie zdoła przemówić do przekonania słuchaczów, począł krzyczeć wkońcu: „Jestem zdania, że dzieci należy chrzcić dopiero w 12-tym roku życia, na Śląsku jednak panują inne zwyczaje, — a to szkoda!".

Nadzieje Niemców.

Prasa niemiecka na Śląsku z nieukrywanem zadowoleniem śledzi przebieg walki wyborczej albo raczej partyjnej w obozie polskim i już dziś zapowiada, że Niemcy mogą i muszą uzyskać połowę wszystkich na Śląsku oddanych głosów.

Choć może daleko jest do tego, i choć nawet wierzę, że nigdy do tego nie dojdzie, przecież — na zasadzie podziału według bezwzględnej większości między dwiema największemi partjami możemy się znaleźć w położeniu, że Niemcy mimo znacznej swej mniejszości otrzymali tyle mandatów, co i Polacy, jak się to stało przy ostatnich wyborach do Senatu. Wtedy to na stronnictwo Korfantego (Chadecja) padło 107.000, a na Niemców tylko 72.180 głosów; mimoto, ponieważ Śląsk wybierał tylko 8 senatorów, **na zasadzie proporcji Polacy mimo znacznej większości otrzymali dwa, a Niemcy również dwa mandaty.** Gdyby wtedy Niemcy byli otrzymali tylko 900 głosów mniej, przypadłyby Polakom trzy mandaty a Niemcom tylko jeden. Narodowa Partja Robotnicza i Pepesowcy (socjaliści polscy) wtedy nie uzyskali żadnego mandatu, choć na te partje padło również po kilkadziesiąt tysięcy głosów. **Głosy te poszły na marne a zyskali tylko Niemcy, którzy w wyborach szli ławą.**

Na tym przykładzie widzimy najlepiej, do czego na Śląsku może doprowadzić rozdwojenie i walka w obozie polskim. Jeszcze jaskrawiej ujawniło się to przy wyborach komunalnych, gdzie Niemcy w prawie wszystkich miastach i wielu większych gminach zdobyli poważną większość.

Mówi wprawdzie przysłowie, że „mądry Polak po szkodzie", pytanie jednak, czy zawsze...

Aleksy Pająk.

Młodociany Kain.

W Łodzi 15-letni chłopak zabił 18-letniego brata.

Pisma łódzkie donoszą o zgrozą przejmującej zbrodni: Brat zabił brata w przystępie złości, zadając mu cios nożem w brzuch.

W składzie papieru niejakiego Zylberberga, znajdowali się dwaj synowie właściciela, 15-letni Chil i 18-letni Szlama. Chil właśnie dużym nożem temperował ołówki. Wobec tego, że wkrótce mieli sklep opuścić, Szlama prosił brata, by mu pomógł w uporządkowaniu sklepu. Brat odmówił i na tem tle wynikła kłótnia. Zdenerwowany Szlama Zylberberg usiłował brata wyrzucić ze sklepu.

Wówczas stała się rzecz straszna. Rozłoszczony Chil Zylberberg, trzymając jeszcze w ręku nóż, którym temperował ołówki, zadał nim bratu straszliwe pchnięcie w brzuch.

Brocząc krwią z przeraźliwym krzykiem bólu padł Szlama Zylberberg na podłogę twarzą na ziemię, tak, że wbił sobie tkwiący w brzuchu nóż aż po rękojeść. Przerażony swym czynem Chil, wybiegł na ulicę z rozpaczliwym krzykiem: „Na pomoc, zabiłem brata!" Krzyk ten zaalarmował przechodniów i właścicieli sąsiednich sklepów. Nieprzytomnego Szlamę Zylberberga przewieziono natychmiast do kliniki, gdzie chirurg natychmiast dokonał operacji. Młodocianego przestępcę aresztowano. Stan Szlamy Zylberberga nie rokuje żadnych nadziei, by udało się utrzymać go przy życiu.

Echa krwawego zbiorowego mordu pod Włocławkiem.

Trzy trupy. — Egzekucje.

Kolonja Ryszywek, odległa o 5 klm. od miasteczka Lipna na północ od Włocławka, stała się terenem ponurej i straszliwej zbrodni masowej, jakiej dawno już nie notowały kroniki kryminalne.

W skromnem, jednoizbowem mieszkaniu kolonisty niemieckiego i właściciela 40-morgowego gospodarstwa rolnego Walla znaleziono onegdaj nad ranem trzy trupy, ofiary niezwykłej zbrodni.

Na podłodze twarzą do ziemi leżał bez życia w koszuli 65-letni starzec Wilhelm Winter, służący Walla. Porozrzucana pościel wskazywała na walkę, jaką stoczyć musieli zbrodniarze ze swą ofiarą.

W oborze znaleziono dalej powieszoną na belce służącą Walla, 25-letnią Gretę Botke. Ciało jej zwisało na sznurze z wysokości 2 metrów. Opodal znów zwisał umocowany do sufitu na lejcach rzemiennych trup właściciela mieszkania, 55-letniego Juljusza Walla.

Sąsiedzi, którzy pierwsi spostrzegli zbrodnię zaalarmowali całą wieś. Na miejsce strasznej zbrodni przybyła natychmiast policja z komendantem posterunku st. przod. Walerjanem Rose na czele. W ślad za policją przybyli sędzia śledczy Sławiński i lekarz powiatowy dr. Górnicki.

Sekcja zwłok wykazała, że ohydnego zabójstwa dokonano w godzinach wieczornych, w dwie godziny po spożyciu przez zamordowanych kolacji, na co wskazywała również płonąca lampa. Ustalono, że pierwsza ofiara mordu, Winter został w walce ze zbrodniarzami uduszony. Dwie zaś następne ofiary — Wall i Greta Botke zostali żywcem powieszeni. Śledztwo wykazało, że w chwili kiedy zbóje wtargnęli do mieszkania, natknęli się przedewszystkiem na śpiącego w kuchni Wintera, który został powalony na podłogę i rękoma jednego ze zbrodniarzy uduszony. Bandyci wtargnęli tymczasem do pokoju, pochwycili Botkównę i Walla i przenieśli ich do obory, gdzie odbyła się niesłychana w dziejach kryminalistyki egzekucja przez powieszenie.

Bandyci zrabowali parę butów oraz 40 złotych gotówką. Portfel, zawierający kilkaset złotych, który był ukryty w łóżku pod poduszką został nietknięty.

Policja przypuszcza, że zbrodni dokonali ludzie, którym miejscowe stosunki wśród kolonistów niemieckich nie były znane, gdyż powszechnie było wiadomo, że Wall z braku gotówki nie płaci nawet podatków.

Za bandytami zarządzono energiczny pościg. Na miejsce zbrodni sprowadzono wywiadowców z Warszawy oraz psa policyjnego.

Dotychczas policja aresztowała 4 osoby, jako podejrzane o udział w zbrodni.

Ważne dla b. obywateli rosyjskich.

Warszawa. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, podając spis osób, posiadających nazwiska o brzmieniu polskim, których depozyty lub zastawy, złożone w Piotrogrodzkim Lombardzie („Pietrogradskaja Ssudnaja Kazna"), znajdują się w Belgradzie, komunikuje, że termin wydawania depozytów i zastawów zostanie przedłużony do dnia 17. 7. 1928.

Depozyty: Wiszniewiecki, Dobrzyńska, Kelepowska, Łukowiecka, Rydzewska, Topolska, Szabelska i Szczygielska.

Zastawy: Podgórska, Stankiewicz, Sawicka, Dworzecka, Kozakiewicz, Strażarska, Dłuska, Szeżniewski, Szwederska, Lisowska, Bereśniewski, Lipowska, Wrewska, Kliemaszewska, Czewakińska, Ingiński i Taliszyński.

Zainteresowani obywatele polscy winni się zwrócić do poselstwa Rz. P. w Belgradzie (ul. Krunska 58), załączając kwity depozytowe lub zastawne.

O reformę szkoły wydziałowej.

(Z głównego zjazdu Stow. Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych w Poznaniu).

Dnia 4 bm. odbył się w Poznaniu Walny zjazd Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych, w którym brali udział przedstawiciele władz oraz liczni delegaci z Wielkopolski i Pomorza.

P. rektor Januszewski z Bydgoszczy, prezes okręgu pomorskiego Stowarzyszenia referował projekt ustawy o ustroju szkolnym. Prelegent w swym przeszło godzinnym wykładzie podkreślił zalety projektu, wypracowanego przez komisję Minist. W. R. i O. P., omówił szczegółowo każdy punkt projektu, poczem wysunął odpowiednie wnioski dla reformy szkoły wydziałowej, ujmując je w formę rezolucji, którą członkowie po obszernej dyskusji uchwalili wysłać do władz szkolnych. Treść rezolucji jest następująca:

„Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych po dokładnem zapoznaniu się z projektem do ustawy o ustroju szkolnictwa polskiego do przekonania, że projekt ten stanowi niewątpliwy postęp w porównaniu z poprzedniemi. Podzielając najzupełniej dążność do demokratyzacji szkolnictwa, przez uczynienie go jednolitem, Stowarzyszenie sądzi, że projektowane **skasowanie stopnia niższego, obejmującego klasy I., II. i III przy szkołach wydziałowych, doprowadzić musi do znacznego obniżenia poziomu intelektualnego młodzieży tych szkół.** Uczniowie winni być jak najdłużej pod kierunkiem, dającym specjalne przygotowanie do pracy w urzędach, handlu i przemyśle, oraz przysposabiającym do szkół zawodowych wyższego typu. — Szkoła wydziałowa ma swe własne cele, odrębne od celów szkoły powszechnej. Pozostawienie tych niższych klas uwolniłoby szkołę od tworzenia kursów przygotowawczych dla młodzieży, pochodzącej z niżej zorganizowanych szkół powszechnych.

Dla tego walny zjazd w Poznaniu domaga się:

1. utrzymania dotychczasowej szkoły wydziałowej, opartej z reguły na programie **IV. oddziału szkoły powszechnej** siedmioklasowej i umieszczenie jej w nowej ustawie **jako typu szkoły średniej** z sześciu klasami organicznie z sobą połączonemi, z odchyleniami programowemi w kl. IV., V. i VI. celem zawodów praktycznych;

2. przyznanie absolwentowi tej szkoły t. zw. **pośredniczej natury** (o której wspomina projekt);

3. umożliwienie absolwentom **wstępu do następnej klasy szkoły średniej ogólnokształcącej;**

4. przyznania stałym nauczycielom szkół wydziałowych § 32 ustawy uposażeniowej, a kierownikom tych szkół uposażenia, odpowiadającego ich stanowisku".

Po uchwaleniu powyższej rezolucji przystąpiono do załatwienia spraw organizacyjnych Stowarzyszenia. Walny zjazd **zatwierdził dotychczasowy prowizoryczny zjazd okręgowy na województwo pomorskie** z siedzibą w Bydgoszczy. Na prezesa zarządu głównego wybrano p. rektara Dąbrowskiego z Poznania.

Empe.

AKWAWIT
Najprzedniejsze wódki i likiery
SPECJALNOŚĆ:
2490
Wypalanki Winne - Rumy - Araki - Żytniak Wielkopolski
Orange - Cherry Brandy - Curaçao Blanc - Nalewki owocowe

Z wieców przedwyborczych Ch. D.

w okręgu bydgoskim.

KORONOWO.

Zapowiedziany na wczorajszą niedzielę wiec przedwyborczy Chrześcijańskiej Demokracji zgromadził tak wielkie masy wiecowników i wiecowniczek, że wielka sala p. Frąckowskiego z trudnością mogła ich pomieścić.

Wiec zagaił prezes miejsc. koła Ch D. p. Klejbor, który też na ogólne życzenie obradom przewodniczył. Sekretarzem był p. Poklękowski, ławnikami pp. Gordon i Mróz.

Referat o sytuacji politycznej i wyborczej wygłosił red. „Dziennika Bydgoskiego“ p. Formański. Referent w przeszło godzinnem przemówieniu omawiał najważniejsze sprawy polityczne, społeczne i gospodarcze, oświetlając je ze stanowiska Chrześcijańskiej Demokracji, której program przedstawił w sposób przystępny i zrozumiały. Przeszedłszy do sprawy wyborów, omówił red. F. w szczególności szkodliwą dla państwa i Kościoła robotę partyj wywrotowych i t. zw. mniejszości narodowych i wyjaśnił, dlaczego Ch. D. w okręgu bydgoskim idzie sama do urny wyborczej pod nr. 43.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której brali udział pp.: Poklękowski, Klejbor, prof. Podgórski z Bydgoszczy, Palicki, van Blericq, Baier, Mętkowski, Górski, Szews, Simon i red. Formański.

Dyskusja była bardzo ożywiona. lecz rzeczowa i prowadzona w sposób parlamentarny. Z uznaniem podnieść należy, że ze wszystkich przemówień przebijała troska o dobro i przyszłość państwa i Kościoła.

Odśpiewaniem „Roty“ zakończono wiec.

MĄKOWARSK.

Mąkowarsk w pow. bydgoskim był ub niedzieli świadkiem wielkiej manifestacji chadeckiej. Na wiec zebrało się 300 ludzi. Przewodniczył miejscowy sołtys p. Klinger. Mówcy, pp. Wojciechowski, Sosnowski i Wiertelorz z Bydgoszczy przedstawili program Chadecji, jej znaczenie i rację bytu w Polsce i innych krajach, porównali jej program z programami innych partyj, wysnuwając stąd wniosek, że wszyscy powinni głosować za Chadecją, czyli listą 43. Wywodów zebranie słuchało w skupieniu i przyjęło je spokojnie i życzliwie. W dyskusji zabrał głos niejaki p. Strzyżewski za N. P. R., lecz nie znalazł żadnego oddźwięku wśród zebranych.

ŻNIN.

Koło Chrześc. Demokracji w Żninie zwołało na niedzielę ubiegłą do sali Domu Polskiego wiec, na który przybyło zgórą 500 osób. Prelegentów Ch. D. wysłuchano w skupieniu. W dyskusji zabierali głos „bezpartyjni“ agitatorzy za 1-ką Be-Be i Unją Gospodarczą oraz skomunizowani socjaliści i enperowcy.

N. P. R. w dniu tym również zwołało swój wiec, ale niewielka ilość słuchaczy skłoniła ich do przeniesienia się na wiec Ch.-D., gdzie pofolgowali swemu temperamentowi i dążyli do rozbicia zebrania, co im się jednak nie udało.

* * *

Sprawozdania z wieców **w Mroczy, Gąsawie, Osieku, Rogowie i Wyrzysku** — podamy w jutrzejszym numerze.

Burzliwy wiec w Janówcu.

Już dawno nie pamiętają tu tak gorącego wiecu, jaki był ubiegłej niedzieli. Wyborców z miasta i ze wsi zgromadziło się w sali „Kaufhausu“ około 700. Zastąpione były wszystkie stany. Przewodniczył dyrektor tut. Banku Ludowego p Sebel. Mowę dłuższą o wyborach wygłosił jeden z redaktorów „Dziennika Bydgoskiego“, p. Nowakowski.

W dyskusji rzeczowo przemówił za Polskim Blokiem Katolickim p. Świtalski. Istna burza zerwała się, kiedy red. Nowakowski zaczął wykazywać, czem jest Unja Gospodarcza i jak **obszarnicy zepchnęli stan śre lni na trzecie miejsce.** Gorący obrońca „unitów“, p. Stoma z Aleksandrowa, znalazł się w opresji. Dyskusja zeszła na tory niepożądane. Sala była tak wzburzona drażliwemi rewelacjami red Nowakowskiego o dzisiejszych „sanatorach“, którzy jak czołowy kandydat Unji w okręgu bydgoskim (Łakiński) w czasie przewrotu majowego szli z armatami na Piłsudskiego a dziś leżą przed nim na brzuchu, że nie pozwoliła rzecznikowi Unji dalej przemawiać.

Pan burmistrz Łuczak, obawiając się, że spokój w Janówcu może być zagrożony, chciał już wiec rozwiązać, lecz p. Nowakowski nie dopuścił do czynnej zniewagi przeciwnika politycznego, przeciwnie wziął go po rycersku w obronę, za co p. Stoma — miast okazać się wdzięcznym — zelżył go od... wstrętnych demagogów.

Gromkimi okrzykami na cześć „Dziennika Bydgoskiego“ i jego listy kandydatów a **na pohybel wrogom ludu** — zakończono wiec chadecki.

Dwa poprzednie socjalistyczne wiece policja rozwiązała.

Czerwona banda socjalistów teroryzuje obywatelstwo nakielskie.

Stronnictwo Chrześc. Dem. zwołało w ub. sobotę wiec przedwyborczy. Już o godz. 4 po poł. a wiec był zwołany na godzinę 5-tą zorganizowana banda PPS. wypełniła w większości salę. Zjawili się zorganizowani w tym celu, aby opanować wiec i przeprowadzić agitację na rzecz międzynarodówki socjalistycznej. Gdy przewodniczący wiecu, p. Polak przy zagajeniu pochwalił Pana Boga, zaledwie garstka odpowiedziała. Jako pierwszy przemówił red. H. Ryszewski. W dłuższem przemówieniu scharakteryzował on sytuację przedwyborczą, wskazał na niebezpieczeństwo rozbicia się społeczeństwa, które wyjdzie na korzyść mniejszości i komunistów. Uwypuklając dobre poczynania rządu marszałka Piłsudskiego, ubolewał jednocześnie nad tem, iż rząd ze swej strony rozbija społeczność, co zemści się na nas srodze Sejm przyszły ma przeprowadzić zmianę konstytucji, ordynacji wyb. itd. Aby zaś tego mógł dokonać, w łonie tegoż Sejmu musi powstać silne centrum katolickie, które będzie łagodzić zażarte walki prawicy i lewicy i sprowadzać stronnictwa na drogę do pozytywnej, twórczej pracy dla dobra Państwa i narodu. Stworzenia tak potrzebnego centrum podjęła się właśnie Chrześcijańska Demokracja.

Przemówienie to czujące i myślące obywatelstwo przyjęło z zadowoleniem. I zdawało się, że zorganizowana bojówka PPS-u zaniecha awantur, na co się szykowała już przed wiecem. Jednak, gdy począł przemawiać kandydat na posła z listy Chrześcijańskiej Dem. rektor Ewald rozpoczęły się dzikie awantury, piski, wrzaski, wycie. Na sali poczęły się dziać niesamowite historje, wobec czego nie chcąc dopuścić do ekcesów, policja wiec rozwiązała.

Nadmienić należy, iż podczas wiecu Unji Gospodarczej, zwiększona banda PPS-u już na dwie godziny przed wiecem wypełniła salę, tak, że dla obywatelstwa nie było już miejsca. W ten sposób czerwona międzynarodówka teroryzuje praworządnych obywateli nakielskich.

Baczność, wyborcy!

W naszym okręgu wyborczym, obejmującym powiat **Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Szubin i Wyrzysk** lista Chrześcijańskiej Demokracji **do sejmu** otrzymała . . . . . numer **43**

W wszystkich innych okręgach, jak również do Senatu pozostaje numer **25.**

Zatw. za Nr. 978
znana mączka witaminowa
„CALCITRIN“
od dnia 1-go lutego r. b. w związku z zawartą Konwencją nazwana została
„CALCISAL“
Skład preparatu pozostaje bez zmiany.
„CALCISAL“ zalecany jest przy **Krzywicy, nerwowości, Kamieniach żółciowych,** a w szczególności przy **wszelkich niedomaganiach wieku dziecięcego.**
Przeciętna dawka dzienna 2—6 miarek, według wskazówek lekarza.
Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne
3093 **Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc.**

Co pisze o bloku P. S. L. „Piast“ z Chrześcijańską Demokracją urzędowy organ Związku Naprawy Rzeczpospolitej „Przełom“?

Ażeby zapoznać ludowców pomorskich, jak odnosi się stronnictwo nawskroś rządowe, jakiem bezwątpienia jest Związek Naprawy Rzeczypospolitej, do zawartego bloku P. S. L. „Piast“ z Chrześcijańską Demokracją, przytaczamy, co pisze w tej sprawie organ urzędowy tegoż związku „Przełom“, a mianowicie w nr. 4 na stronie 8 p. t. „Na wyborczym froncie“:

„Jedną z charakterystycznych i dodatnich cech obecnych wyborów jest powstanie w Polsce istotnego i mającego realne oparcie w społeczeństwie centrum, złożonego z „Piasta“ i z Chrześcijańskiej Demokracji“.

Komentarze do tego rodzaju opinji, wyrażonej przez przeciwników, są chyba zupełnie zbyteczne. Jasno powiedziane; a to potwierdza także, iż stanowisko, jakie zajął Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych na Pomorzu w stosunku do omawianego bloku w numerze „Gazety Grudziądzkiej“ z r. b., było najzupełniej właściwe, zgodne z interesami ludu pomorskiego, a nawet, jak widzimy, zgodne z intencjami tych, którzy niejednokrotnie przejawiają zdrowy sąd o rzeczy, gdy życie ich do tego zmusza, to też Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych na Pomorzu z tej racji może tylko zawołać:

Brawo! Panowie ze Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Kółkowicz.

Zjazd delegatów Towarzystw Robotników Katolickich.

Prezesem okręgowym wybrany ponownie p. Jan Cywiński.

(z) Wczorajszej niedzieli odbył się doroczny walny zjazd delegatów okręgu bydgoskiego Towarzystw Robotników Katolickich. W salce „Ognisko“ zgromadziło się około 50 osób, aby przyjąć do wiadomości roczny bilans pracy zarządu okręgowego oraz wybrać nowy zarząd Reprezentowane były następujące Towarzystwa: Fary (6 delegatów), św. Trójcy (11 deleg.), Serca Jezusowego (9), Bielawki (5), Szwederowo (6), Czyżkówko (5). Z ubolewaniem stwierdzono, że Tow. Solec jak również Związek nie przysłały żadnego delegata.

Punktualnie o oznaczonej godzinie zagaił walne zgromadzenie prezes okręgowy p. Jan Cywiński, honorowy członek Tow. Robotn. Kat. przy parafji św. Trójcy. Prezydjum wybrano następujące: przewodniczącym wiceprezesa okręgowego p. Bąka członka honorowego Tow. przy parafji Serca Jezusowego, sekretarzem p. Sztymę, ławnikami zaś pp. Modrakowskiego, prezesa Tow. przy Farze, i Zielińskiego, prezesa Tow. Szwederowo. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zjazdu przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu.

Jako pierwszy zabrał głos p. prezes Cywiński. Praca zarządu okręgowego w ub. roku była cichą, gdyż wzrastająca z dnia na dzień nędza mas nie pozwalała na urządzenie większych imprez ani na większą propagandę z powodu braku środków pieniężnych. Okręg przeżył w ub. roku 4 ważne wypadki: uroczyście witali członkowie ks. kardynała Hlonda, tak samo Prezydenta Rzplitej, a zarówno Dzień Katolicki jak i Dzień Robotnika Katolickiego (obchód ku pamięci encykliki Rerum Novarum) były wspaniałą manifestacją uczuć i przekonań robotników chrześcijańskich. Z pośród duchowieństwa szczególnie zajmował się Towarzystwami Robotn. Kat. ks. Niziołkiewicz. Dotychczasowy rozwój okręgu każe rokować najlepsze nadzieje, to też powinnością każdego członka zasłużonej tej organizacji jest nie zaniechać dalszej pracy ku chwale Boga i Ojczyzny.

Następne sprawozdanie złożył sekretarz p. Szmelter, stwierdzając m. in., że okręg bydgoski skupia około 1500 członków. Ze sprawozdania skarbnika p. Gosinieckiego wynikało, że dochód wynosił w ub. roku 640,52 zł, saldo zaś 152,33 złotych.

Serdecznie witano przybyłego w międzyczasie ks. wikarjusza Łapkę, poczem p. wiceprezes Bąk zareferował o stosunku Towarzystwa Solec do okręgu. W dyskusji nad sprawozdaniem, w którem szczególnie potępiano rozbicie śród rzesz robotniczych, przemawiali m. in. pp.: Nehring, Kobza, Jasiniecki, Modrakowski, Zieliński i Baum. Ustępującemu zarządzowi udzielono jednogłośnie pokwitowania. Wybory, które odbyły się jawnie, miały wynik następujący: wybrano dotychczasowy zarząd prawie w komplecie. Na prezesa powołano jednogłośnie ponownie p. Jana Cywińskiego, na wiceprezesa p. Bąka, na sekretarza p. Szmeltera, na zastępcę sekretarza p. Malaka, na skarbnika zaś p. Jasinieckiego. Ławnikami są prezesi poszczególnych towarzystw.

W wolnych głosach poruszono szereg spraw. M. in. zatwierdzono uchwałę zarządu ustalającą, że obchód Rerum Novarum odbędzie okręg w bież. roku w Solcu. Kilka towarzystw zapowiedziało, że urządzi uroczystości jubileuszowe. Przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. Szalla poruszył sprawę współpracy pokolenia młodszego ze starszymi oraz złożył życzenia dalszego rozwoju okręgu.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes p. Cywiński zebranie, zachęcając do dalszej pracy w myśl szczytnych haseł Towarzystw Robotników Katolickich. — Skład nowego zarządu daje rękojmię, że okręg nadal rozwijać się będzie pomyślnie, i że nadal będzie wzorem dla innych okręgów.

Zgon dyplomaty.

Rzym, 12. 2. (PAT) Zmarł tu ambasador francuski przy Watykanie.

Przyszłość świata.

Co przepowiada wróżbita Sancta Phara. — Wojny wykluczone. — Komunizm zaniknie. — Z Pan-Europy przejdziemy do Pan-świata. — Naczelny prezydent całej kuli ziemskiej. — Nędza ludzka stanie się przykrem wspomnieniem tylko.

W ostatnich czasach mnożą się jak grzyby po deszczu liczni prorocy, jasnowidzący i wróżbici. Jednym z najgłośniejszych jest niejaki Sankt Phar, którego przepowiednie, dotyczące przyszłości świata, a wydane niedawno pod tym tytułem „Świat w roku 3000-ym", wywołały wielkie zainteresowanie i rozeszły się szerokim echem w prasie zagranicznej. Nie mamy tutaj zamiaru przesądzać wartości tego rodzaju proroczych wynurzeń; mimo to wywody Phara są dosyć ciekawe, a więc warto się z niemi pokrótce zaznajomić.

Zdaniem Phara nowa wojna światowa, o której inni wróżbici tyle piszą, nie nastąpi stanowczo. W 20-ym wieku zajdą tylko małe, lokalne starcia, gdyż najnowsze metody walki są dla obu stron gigantycznem samobójstwem.

Stosunki społeczne i polityczne pójdą drogą powolnej ewolucji. Stosunki rosyjskie ulegną stanowczej zmianie, która jednak nie zostanie osiągnięta jakimś gwałtownym przewrotem, lecz stopniowem zanikaniem komunizmu.

Europa zamieni się na Stany Zjednoczone Paneuropejskie, co zostanie ostatecznie dokonanem w 1987 roku. Stany Zjednoczone Europy rozpoczną skuteczną rywalizację z Ameryką, która tymczasem dosięgnie niebywałych wyżyn rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Stąd tylko — zdaniem Phara — krok jeden do połączenia politycznego całej kuli ziemskiej. Stanie się to w dziesiątym tysiącleciu po Chrystusie.

Monarchje wówczas nie będą już istnieć naturalnie. Prezydenci wszystkich stanów będą wybierać naczelnego prezydenta. Jego władza będzie trwała tylko pięć lat. (Jak widzimy — Phar przepowiada przyszłość bardzo szczegółowo). Około roku 1960 zniknie najzupełniej proletarjat. Dzięki niesłuchanemu rozwojowi techniki, ubóstwo stanie się tylko przykrem wspomnieniem dręczącej przeszłości...

Tak mniejwięcej przedstawiają się przepowiednie Phara. Wyglądają ponętnie, ale czy się sprawdzą?

Śmierć octowej pijaczki.

Przed zgonem ważyła już tylko 17 kg.

W Londynie umarła teraz staruszka - miljonerka, niejaka Shrewsbury. Lekarze oświadczyli, że bezpośrednią przyczyną jej zgonu była namiętność bardzo niecodzienna. Oto staruszka w ciągu całego swego życia wchłaniała w siebie olbrzymie ilości octu.

Ta namiętność do octu rosła u niej stale do tego stopnia, że ostatnio wypijała dziennie conajmniej półtora litra. Wskutek tej namiętności ciągle traciła na wadze i doszła z 55 kilogramów do siedmnastu.

Organizm staruszki nie mógł już wytrzymać tego nadzwyczajnego wychudzenia, to też zachorowała z wyraźnemi oznakami zatrucia i w kilka dni zmarła. Lekarze, którzy ją badali, wyrażają podziw dla sił kobiety, która wypijała od dziesiątków lat codziennie tyle octu i tak długo żyła.

W każdym razie ciepłota jej ciała już od lat była znacznie poniżej normalnej. Krewni i przyjaciele tłumaczyli jej zgubność nałogu, nie mogli jednak jej skłonić do wyrzeczenia się octu. Zmarła, wielka przyjaciółka zwierząt, cały swój majątek zapisała londyńskiemu Towarzystwu ochrony zwierząt.

Groźne spotkanie w pustyni.

Przygoda pogromczyni lwów w Abisynji.

Pewna Węgierka, znana w swoim czasie pogromczyni dzikich zwierząt, miała w Harar (w Abisynji) bogaty zwierzyniec, w którym pierwsze miejsce zajmował wspaniały lew. Pogromczyni tak opowiada dziwną z tym właśnie lwem przygodę:

„Było to w Harar nad brzegiem pustyni, gdzie bawiłam na wycieczce. Dzień był wyjątkowo upalny, to też dopiero przed zachodem mogłam wyjść z obozu na przechadzkę. Zabrałam z sobą tylko śrutówkę. Ledwo odeszłam o jaki kilometr od namiotu, oczom moim ukazał się groźny widok: o dziesięć kroków przedemną stał wspaniały lew.

W pierwszej chwili osłupiałam. Nie był to jednak lęk, bo całe życie spędziłam z drapieżnemi zwierzętami. Owszem, było to raczej zadowolenie, że spotykam tak wspaniały okaz zwierzęcy i to niespodziewanie, na swobodzie.

Lew, widocznie zdziwiony moim widokiem, zatrzymał się i stał czas pewien zupełnie bez ruchu. Utkwiłam w nim wzrok i odrazu spostrzegłam, że nie żywi żadnych złych zamiarów. A im dłużej przyglądałam się, tembardziej utrwalałam się w przekonaniu, że mam przed sobą starego znajomego.

— Abdullah — zawołałam nagle i wyciągnęłam rękę ku niemu, czyniąc krok naprzód. Lew najwidoczniej namyślał się i wahał.

— Abdullah, chodź do mnie! — zawołałam znowu.

I stała się rzecz niezwykła: król zwierząt podszedł do mnie z największą ufnością, dotknął mnie swym olbrzymim nosem i łasił się, przeciągając koło mych nóg swe ciało.

Nie było żadnych wątpliwości, że był to Abdullah, który uciekł rok temu z mojej posiadłości w Harar. Poznałam bliznę nad okiem, którą miał ten mój ulubieniec z lat dawnych.

Zainteresowało mię, czy też lew pójdzie za mną; chwyciłam go więc za grzywę, zaczęłam doń mówić, a po chwili lew istotnie ruszył wraz ze mną w kierunku mego namiotu. Co to za wspaniały był widok: bezbronna kobieta, prowadząca w dzikiej pustyni potężnego lwa, jak gdyby to był jakiś pinczerek!

Wtem lwa ogarnął niepokój; stanął i odwrócił się. Nie miałam sił, by mu przeciwdziałać. Teraz dopiero poczułam, jaki z niego mocarz wyrósł. Puściłam go, zaraz też poszedł swoją drogą.

Raz jeszcze zawołałam — Abdullah obejrzał się po raz ostatni i znikł w gęstwinie.

Dlaczego policja londyńska nie posiada broni?

Na jednej z ostatnich sesji przedświątecznych w angielskiej Izbie Gmin poruszana została kwestja uzbrojenia posterunkowych londyńskich. Minister spraw wewnętrznych oparł się jaknajenergiczniej wnioskowi zaopatrzenia „policemanów" w rewolwery, twierdząc, iż jest to absolutnie bezcelowe, a może być nawet wręcz szkodliwe, gdyż opryszkowie angielscy również operują „gołemi rękami", posługując się, w ostatecznym razie, kunsztem bokserskim, z którym jednak i jego podwładni są doskonale obznajmieni. Prawodawstwo krajowe jest tak bezlitosne w stosunku do bandytów, napadających zbrojnie na obywateli, że żaden z nich nie chce narazić się na niechybny stryczek. „Jeśli policjanci otrzymają rewolwery, wtedy i rabusie zaopatrzą się w broń, my zaś wolimy mieć do czynienia ze zwykłymi rabusiami, jak dotychczas, aniżeli ze zbrodniarzami, mordercami", oświadczył bez ogródek minister.

Jest to jeden powód. Ale jest i drugi jeszcze, bardzo dobrze świadczący o angielskiem społeczeństwie. Gdy w Anglji policjant występuje przeciw złoczyńcy, ściga go lub chce go aresztować, wszyscy stają po stronie policjanta i pomagają mu w spełnianiu jego obowiązku. A u nas? U nas tłum natychmiast występuje przeciwko policjantowi i uważa za sukces nielada, gdy wyrwie złoczyńcę z rąk władz i pomoże mu uciec. Dlatego u nas policja nietylko broń nosić musi, ale ostatnio wyszło nawet rozporządzenie, rozszerzające prawo użycia broni przez policję.

Skazany za szpiegostwo.

Przed senatem karnym wyższego sądu okręgowego krajowego we Wrocławiu stawał oskarżony 23-letni Hermann Dawid, oskarżony **o zdradę tajemnic wojskowych na rzecz Polski.** Oskarżony został skazany na półtora roku więzienia. Ten sam oskarżony przed niedawnym czasem odpowiadał przed sądem ławniczym w Oleśnicy za dezercję i został skazany na 9 miesięcy więzienia. Obie kary zostały skumulowane na dwa lata więzienia. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Viareggio.

(Specjalna korespondencja dla „Dziennika Bydgoskiego".)

Oto odpoczywasz już po wrażeniach florenckich w Viareggio, tem najpierwszem miejscu kąpielowem Włoch, nad morzem Tyreńskiem

Wielka, białopiasczysta plaża, ciągnąca się kilometrami, setki rzędem stojących, większych lub mniejszych „bagni", szerokie, wygodne „molo", wciskające się daleko w morze, wytworne hotele, eleganckie kawiarnie i mnóstwo, bo przeszło 100.000 gości, przedstawicieli płci pięknej i brzydkiej, w barwnych piżamach krótkich od dołu i od góry kostjumach kąpielowych, lub też w narzuconych na nie płaszczach wzorzystych... tak Ci się przedstawia na pierwszy rzut oka Viareggio!

Odrazu wpadasz w atmosferę rozkosznej bezczynności i lenistwa!...

W Wenecji marzyłeś, we Florencji zwiedzałeś i kąpałeś się w pocie, tu zaś kąpiesz się w morzu, wypoczywasz i nie robisz kompletnie nic... nawet nie myślisz!

Ludzie tutaj nie chodzą, lecz przechadzają się; nie mówią, lecz rozmawiają i nie ubierają się, gdyż są prawie cały dzień nieubrani. Samo powietrze w Viareggio gorące, lecz przesycone wilgocią i łagodzone lekkim powiewem wiatru, idącym od morza, nakłania Cię do „dolce far nien te".

I pod tym niezrównanym szafirem nieba, którym codziennie na nowo musisz się zachwycać, pod palącymi promieniami złotego słońca, płynie Ci życie lekko, swobodnie, choć sennie. Zapominasz, kim jesteś zapominasz o swoim zawodzie, słowem o wszystkiem, co Ci jest niemiłem.

Wszystko zda się być tu stworzone dla Twej przyjemności: te śliczne palmy, których delikatnie rzeźbione wachlarze odbijają się wyraziście od głębokiego tła nieba, ławki w ich cieniu zapraszające Cię, niezmęczonego, do spoczynku, szerokie aleje, rzędy eleganckich aut i limuzyn, czekających na Twe skinienie, a raczej na wyciągnięcie od Ciebie znacznej ilości lirów... a przedewszystkiem morze.

To czarujące, urocze morze Tyreńskie; jakże blednie, w porównaniu z niem, spokojny Adrjatyk, widziany na Lido!

„Mare Tirheno", ruchliwe, wiecznie wzburzone i niespokojne, jakby zawsze nadąsane i gniewne, nadymające się wysokiemi, lśniącemi falami, które pełzają szybko, niby olbrzymie gady, jakby goniły się wzajemnie, by z hukiem odbić się od brzegu, lub przedtem jeszcze rozperlić się srebrzysto śnieżną koronką piany.

O każdej porze dnia przedstawia ono inny, odrębny, lecz zawsze czarowny widok.

Czy to w południe, gdy pod jarzącą kopułą nieba, skrzy się i błyszczy, migoce i drga, perli i lśni się, niby jakaś nieprawdopodobna, wprost potworna ilość klejnotów, czyjąś kapryśną ręką rzucona na jedwabiste, szafirowe podłoże.

Czy to wieczorem, gdy łagodnieją nieco jego wzburzone fale, jakby wyczerpane całodzienną, bezużyteczną walką i trochę gładsza jego powierzchnia mieni się wszystkimi odcieniami lazuru i zieleni, a niebo łączy z niem swój strop przedziwny, układany w pasy różowe, złote, opalowe, bladobłękitne i przechodzące wkońcu w głęboki nieskazitelny szafir. Zapewne też niemniej pięknem, a może nawet piękniejszem jest i rano, kiedy je budzi ze snu wschodzące słońce, ale, aby to widzieć, trzeba być amatorem rannego wstawania, a rozleniwiająca atmosfera Viareggia nie bardzo zachęca do tego.

A zawsze słyszysz ten potężny, odwieczny poszum morza; raz ryczy ono groźnie, jak rozgniewany zwierz, to znów pomrukuje dobrotliwie, niby ułagodzony olbrzym, lecz zawsze szumi, zawsze mówi przecudownym rozhoworem swych wód.

Przypatrzmy się teraz plaży!

Przedstawia ona barwny i urozmaicony widok; tłumnie tu, wesoło a przedewszystkiem swobodnie. Na miękkim, puszystym, wyglądającym jak roztopione srebro piasku, pod różnokolorowymi parasolami, lub też bez tej osłony, siedzą, leżą, obracają się ku słońcu malownicze grupy i pojedyńcze postacie. Widzisz piękne panie, w piękniejszych jeszcze kostjumach i mniej pięknych panów, których trykoty swymi skromnymi rozmiarami zdołały przewyższyć i tak już miniaturowe stroje pań. Nieraz zdarzy Ci się też tu zobaczyć taki okaz ludzki, o płaskiej figurze, krótkich, prostych włosach i muskularnych kończynach, że nie wiesz, co o nim sądzić, do jakiej płci go zaliczyć; nie zastanawiasz się jednak nad tem długo, gdyż jeśli to jest mężczyzna, to Cię nie interesuje, jeśli zaś kobieta, to musi być jako taka niewiele wartą, kiedy jej kobiecość budzi w Tobie wątpliwości.

Wszyscy tutaj, wysoliwszy się dokładnie w morskiej wodzie, opalają się na złoto, oliwkowo, na warjata, który wpadł do ukropu wody, na czekoladowo, na murzyna; jak kto chce, umie, czy też jak mu się udaje!

Możesz spalić się także w pasy, kraty, we wzory kubistyczne lub futurystyczne, opalić się w każdym razie musisz. Nakłania Cię do tego powodów zapewne wiele, najważniejsze są jednak te, że opalają się tu wszyscy i że jeśli wrócisz do domu nie opalony od stóp aż prawie po za głowę, Twój pobyt nad morzem będzie chybiony, a może nawet przez Twych znajomych podawany w wątpliwość.

Zresztą ma to być podobno nieprzyzwoicie chodzić w stroju kąpielowym, nie będąc opalonym, bo i słusznie zresztą, opalenizna przecież zakrywa resztę, to znaczy 90% Twego nieokrytego ciała i przez to nawet w tym kostjumiku (inaczej go nazwać nie można), którego długość należy mierzyć na milimetry, wyglądasz arcyprzyzwoicie.

Cały ten tłum różnokolorowy i różnojęzyczny bawi się jak dzieci: morzem, piaskiem, piłkami a nawet i błotem...

Pozatem na plaży robi się wszystko: je się „frutti dei mare" i inne przysmaki, siedzi się w plażowych kawiarniach, pisze kartki do znajomych, by pękali z zazdrości, czyta się, robi „manicure", fotografuje się w najniezwyklejszych pozach, a przedewszystkiem flirtuje się zawzięcie. Publiczność plażowa dzieli się zresztą na dwie bardzo nierówne części: na rozebranych i na nieliczną ilość ubranych, przypatrującą się tym pierwszym. — Ci ubrani wiedzą jednak, co czynią, nie pokazując swych wdzięków! — Są to dwa wrogie sobie obozy, patrzące na siebie z widoczną pogardą.

Naśladując innych, kładziesz się na białym, rozpalonym piasku i toniesz w nim miękko, wygodnie. Leżysz, patrząc bezmyślnie na błękitne niebo i wszystko, co Cię otacza a potem rzucasz się pomiędzy spienione, rozigrane fale morza, by pokonywać z łatwością mniejsze, a walczyć zawzięcie z większemi.

Wieczorem cała publiczność plażowa zmienia swe szaty, a raczej brak ich na stroje wieczorowe, by udać się na jakiś wytworny bal lub dancing w kawiarni. I Ty więc z objęć słonego morza wpadasz, dla odmiany, w objęcia „jazz-bandu" i słonych rachunków.

Z pośród licznych przybytków Terpsychory wyróżnia się szczególnie t. zw. Kasyno, przeznaczone ongiś na dom gry, zamknięty teraz przez Mussoliniego, który znając skłonność swych rodaków do hazardu, bał się, by Viareggio nie stało się drugiem Monte-Carlo.

Wytworna publiczność, odwiedzająca ten wspaniały pałac, powoduje wygórowane, nawet wobec panującej tu drożyzny ceny. Jeśli chcesz wziąść udział w odbywającym się tu dancingu, musisz zapłacić 12 lirów samego wstępu, nie mówiąc już o tem, jaką wysoką sumę przedłoży Ci do do zapłacenia uprzejmy kelner w swoim rachunku.

Niestety, pobyt Twój w Viareggio a i we Włoszech, ma się ku końcowi. Drożyzna włoska, wyczerpała prędzej, niż się spodziewałeś, Twe zasoby pieniężne. Niechętnie opuszczasz tę krainę piękna błękitu i słońca, wracasz jednak do swej Ojczyzny z małą pociechą, że tam jest przecie znacznie taniej.

W szybkiem tempie pośpiesznego pociągu, mijasz, mknąc ku północy, Pizę, Pistoję Florencję Bolonję i Mestre, by w Turvisio wychylić na pożegnanie ostatnią szklankę wina włoskiego i z żalem powiedzieć: „a rivederci la bella Italia"!

J. S.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— **Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:** Chłodniej, nocą przymrozki na zachodzie i północy kraju. Słabe wiatry zachodnie, potem umiarkowane, o charakterze chwilami porywistym, wiatry północno-zachodnie.

Nakło.

Ze zjazdu Rady Sokolej VIII w Nakle.

W ub. niedzielę odbył się zjazd Rady Sokolej okręgu VIII (Kr.). Na zjazd przybyło 13 delegatów gniazd okręgu. Ponadto Zjazd zaszczycili swą obecnością prezes Dzielnicy Pom. Samoliński, starosta p. Wujek, burmistrz p. Bobowski, dyr. gimnazjum p. Polakowski. Z ramienia wojskowości przybył kpt. Szurkowski oraz oficer i instr. na pow. wyrzyski, por. Raczkowski. Zebranie zagaił prezes okręgu, por. rez. prof. Marciniak, witając delegatów i gości. Kpt. Szurkowski wygłosił bardzo pouczający referat z zakresu walki gazowej. Marszałkiem zjazdu wybrano prezesa p. Samolińskiego, na sekretarza powołano p. Ajtnera z Mroczy, jako ławnicy zasiedli pp.: Żmich z Sadek oraz Wachel z Wyrzyska.

Prezes okręgu prof. Marciniak oraz sekretarz i skarbnik zdali sprawozdanie z ub. roku. Naczelnik przedstawił ilościowo i jakościowo odbyte ćwiczenia, zloty i zawody sokole, zaznaczył, że okręg cieszy się powodzeniem, zdobywając przeważnie pierwsze miejsca. **Za owocną pracę na niwie sokolej a zwłaszcza za przyczynienie się do założenia trzech nowych gniazd i wybudowanie sokolni w Wyrzysku, która jest pierwszą w Dzielnicy Pomorskiej, udzielono jednogłośnie zarządowi absolutorjum.**

Skład nowego zarządu przedstawia się nast.: prezes p. Malczewski, wiceprezes p. Sikorzyński, sekretarz p. Tylicki, zast. sekr. p. Łabędź, p. Żmich skarbnik (Sadki), p. Nowak naczelnik, zastępca p. Kaczor, pp. Hoppe — I. gospodarz, Stasiński — II. gosp., prof. Marciniak referent oświatowy. Komisja rewizyjna pp.: Rybarczyk, Skupniewicz, Gąsiorowski. Sąd honorowy pp.: Polakowski, Bobowski burmistrz, Malicki redaktor, Ziarnek prof. Delegaci do Dzielnicy pp. Malczewski i Sikorzyński. Delegatem związku wybrano p. Malczewskiego.

Po wyborze prezes podał krótki zarys prac na rok 1928. Po wyczerpaniu porządku prezes solwował posiedzenie hasłem sokolem „Czołem“.

Szubin.

Przedstawienie. W ub. niedzielę odbyło się przedstawienie i zabawa Katolickiego Tow. Robotników. Odegrano z powodzeniem i udatnie sztukę p. t. „Kachna i Mosiek spekulant“. Publiczność dopisała.

Jarmark. W ub. środę odbył się tutaj jarmark na bydło i konie. Spęd bydła był bardzo nikły, natomiast koni przyprowadzili dużo cyganie.

Ceny nabiału oraz innych artykułów przedstawiają się nast.: masło 2—2,40 zł., jajka 2,50—2,80 mendel, ser 40—50 gr., jabłka 70 gr. itd., drobiu natomiast nie było.

Kino. Od kilku tygodni urządza tutaj „Lotne kino“ swoje pokazy świetlne. Ostatnio wyświetlano „Drogę krzyżową białych niewolnic“ w 10 aktach oraz komedję na tle mieszkaniowem w 2 aktach. Obrazy były świetne i pouczające.

Rogowo.

Postępowanie godne pożałowania Pod adresem niektórych pp. gospodarzy i posiedzicieli ziemskich stosujemy prośbę, by zechcieli popierać więcej firmy zbożowe polskie, a nie spółkę niemiecką, która, jak się dowiadujemy, oblicza wysoki procent i towar w dolarach. Kupcy polscy z przykrością patrzeć muszą na to, jak ich rodacy popierają Niemców, którzy dorabiają się coraz więcej.

Cyrk w Rogowie. Pokazy atlety polskiego p. Zborowskiego, cieszyły się znacznem powodzeniem.

Walne zebranie Tow. „Sokół“ w Rogowie zagaił prezes p. Głąbiński. W skład nowego zarządu weszli pp.: Niezgodzki — prezes, Wł. Kanclerz — wiceprezes, Ćwiklak — sekr. i Frölich Wacław — komendant. Towarzystwu życzymy jaknajwiększego rozwoju.

Nieudały wiec socjalistów w Rogowie. W ub. tygodniu grupa socjalistów z Bydgoszczy, zwołała wiec robotników, na którym krytykowano rząd, kościół i księży. Robotnicy katoliccy zajęli tak wrogą postawę, że socjaliści z obawy, iż mogliby źle wyjść na tem, jaknajśpieszniej opuścili salę. Szczególną odprawę dał socjalistom znany na polu społecznem kier. szkoły p. Głąbiński.

Zabawa Robotników Polsko-Katolickich w Rogowie, cieszyła się wielkiem powodzeniem. O północy kier. Banku Lud. p. Stefan Lisiecki zabrał głos i nawiązując do wystąpień socjalistów, przedstawił robotnikom w sposób jasny i dobitny, co czekałoby ich, gdyby chcieli słuchać rad tych wywrotowców. Mówcy przyznano słuszność i za przemówienie nagrodzono go huraganem oklasków

Okropne nieszczęście pod Nakłem.

Pociąg przejechał osadnika.

Z Nakła telefonuje nam nasz korespondent: Dziś rano o godz. 8-mej na jadącego wozem z mlekiem do Nakła osadnika Wojtalewicza, lat około 60, przy przyjeździe przez tor, wskutek niezamknięcia rampy, najechał pociąg osobowy, zdążający z Piły do Bydgoszczy. Ciało wleczone zostało kilkadziesiąt metrów przez lokomotywę i rozbite na miazgę. Wóz strzaskany doszczętnie, koń wyszedł z katastrofy cało. Dochodzenia celem ustalenia winy w toku.

Znowu napad bandycki w Poznaniu.

W ub. sobotę dokonano w Poznaniu śmiałego napadu na ekspedjentkę firmy Konrad Rozynek, pannę Zamroczyńską. Przed południem zainkasowała ona dla firmy 1 850 zł. Po drodze zmieniała banknoty na drobniejsze, ponieważ pieniądze te były przeznaczone na wypłatę robotników. Gdy już weszła do domu przy ul. Wrocławskiej, gdzie mieści się kantor właśnie firmy Rozynek, na schodach jakiś osobnik napadł na nią, który uderzywszy ją silnie w głowę wyrwał jej torbę z pieniędzmi. Mimo alarmu i natychmiastowego pościgu złoczyńcy nie ujęto.

Tragedja młodych ludzi.

Poznań. W Poznaniu w domu przy ul. Czesława nr. 16 rozegrała się tragedja. 28-letni Kazimierz Śmiglak trzema strzałami w głowę położył trupem swoją narzeczoną Gertrudę Janos i następnie celnym strzałem w skroń pozbawił się sam życia. Przyczyną samobójstwa i zabójstwa, jak wynika z listu pozostawionego przez Śmiglaka, była nieuleczalna choroba obojga.

Kalendarzyk wieców i zebrań Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch. D.)

w okręgu grudziądzkim.

Goczałki. We wtorek 14 bm. o godz. 2 po południu.

Leśniewo. We wtorek 14 bm. o godz. 5 po południu.

Świecie wieś. W środę 15 bm. o 2 po południu.

Bursztynowo. W środę 15 bm. o g. 5

Rywałd Szlach. W czwartek 16 bm. o 2 po południu.

Okonin. W czwartek 16 bm. o godz. 5 po południu.

Rudniki. W piątek 17 bm. o godz. 2 po południu.

Dębiniec. W piątek 17 bm. o godz. 5 po południu.

Lasin. W niedzielę 19 bm. zaraz po nabożeństwie.

Dąbrówka Król. W niedzielę 19 bm. o godz. 6 po południu.

Radzyn. W niedzielę 26 bm. zaraz po nabożeństwie.

Wiewiórki. W niedzielę 26 bm. o godzinie 6 wieczorem.

Wiadomości z Tczewa.

Dowiadujemy się, że wypadek śmiertelny w remizie parowozowej Nr. 4, którego ofiarą padł kierownik motorówki p. Brzostowski, o czem w swoim czasie donosiliśmy, po przeprowadzeniu urzędowego śledztwa został spowodowany przez niedozwolone w miejscu tym wypuszczanie pary z parowozu, która nie pozwoliła się orjentować przechodzącemu, oraz że kanał, w którym nieboszczyk postradał życie, nie był według przepisów dostatecznie zabezpieczony.

Srebrne gody. W dniu 8 bm. obchodził p. Jan Wasilewski wraz z małżonką swoją Martą, uroczystość srebrnych godów małżeńskich. — Szczęść Boże jubilatom.

Uczciwość coraz więcej zanika. Zatrudniona u pewnego obywatela tut. służąca, okradliszy swoich pracodawców, z łupem ulotniła się gdzieś, jak kamfora. Jednak dzielna nasza policja kryminalna wytropiła wyrafinowaną złodziejkę, przekazując ją władzom sądowym.

Wyprawa na zelówki się nie udała. W ub. poniedziałek, w składzie obuwia p Brzozowskiego przy Rynku, pewna para małżeńska z Narków, oglądając odcinki skóry na zelówki, wybrała jeden i kazała zapakować. Gdy mąż poszedł do kasy płacić należność, natenczas żona chciała ukryć dwa kawałki skóry, które jednak tak niezręcznie chowała, że ją przyłapano na gorącym uczynku i oddano pod opiekę policji.

Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. w Rajkowach. Po zagajeniu obrad przez prezesa Migę Melchiora odczytał sekretarz p. Szucki sprawozdanie z działalności towarzystwa, a skarbnik Wachowski zdał sprawozdanie z rachunkowości. W skład nowego zarządu weszli pp.: Miga Melchior — prezes. Falkowski — wiceprezes, Szucki Fr. — sekretarz, Wachowski Michał — skarbnik, Szarafiński Jan — komendant. Winkelmann Fr. zast. komend.

Coś niecoś o hodowcach gołębi rasowych. W ub. poniedziałek wieczorem odbywało się walne roczne zebranie hodowców gołębi rasowych w Tczewie w lokalu p. Wusowa przy Rynku. Prezesem został p. Szodrowski. wiceprezesem p. Stascheit, sekretarzem p. Kor a skarbnikiem p. Fritz. Zaznaczyć wypada, że na ostatniej grudziądzkiej wystawie drobiu, otrzymał członek tut. związku p. Kuhnert, pierwszą nagrodę — złoty medal za najpiękniejsze okazy gołębi rasowych.

Co może ta przeklęta wódka. Dwóch bezrobotnych M. i T. z powiatu, otrzymawszy w Tczewie zapomogi swoje w gotówce uważali za stosowne, rozumie się, oblać to. Wieczorem po dobrej libacji udali się na ul. Królewiecką, jakoby do fryzjera. Robotnik T. wykorzystawszy chwilę stosowną pchnął kolegę M. nożem składanym w twarz, ograbiając krwią zalanego z 24 złotych, które miał jeszcze przy sobie, poczem wskoczył na rower i drapnął z miejsca napadu. Policja zajęła się tą sprawą.

Pomysł uznania godny. Przy ul. 30-go Stycznia obok gimnazjum żeńskiego w dniu 9 bm. otworzono sklep, w którym odbywa się sprzedaż wszelkiego rodzaju wyrobów kulinarnych, — od najskromniejszych do najwykwintniejszych potraw i przekąsek, sporządzonych przez doborowego kuchmistrza warszawskiego. Możność dostania o każdej porze różnych smakołyków wyprowadzi niejedną gospodynię z kłopotu przy najściu gości nieoczekiwanych. Nadmienić trzeba, że ceny są rzeczywiście umiarkowane i dostępne dla średniozamożnych mieszkańców miasta naszego.

Wszędzie dobrze ale w domu najlepiej. W tych dniach znów przybyły 3 osoby na nasz dworzec, wracając z drugiej półkuli. Niegościnni yankesi nie wpuścili rodaków naszych do „ziemi obiecanej“. Zrozpaczeni z płótnem w kieszeni wracając na domowe pielesze.

Curiosum. Doszło do naszej wiadomości, że pewna przesyłka pocztowa, jakoby ostemplowana w Grudziądzu 27 stycznia rb. została wręczona adresatowi w Tczewie w dniu 8 lutego rb., t. j. w 12 dni po wysłaniu.

Bal królewski w Bractwie Strzeleckiem. W ub. środę, dnia 8-go bm. odbył się w Strzelnicy doroczny bal królewski W roku bieżącym zaniechano tradycyjnego obiadu a rozpoczęto bal odrazl tańcami. Zabawę otworzył prezes p Klarowski, wyprowadzając poloneza. po którym nastąpiły tańce. W różnych humorach zabawiano się do rana.

Wiece Ch. D. i Piasta w powiecie świeckim.

W GRUCZNIE w poniedziałek, 13 bm., o godz. 6-tej popoł., sala p. Wolszlegera.

W TOPOLNIE we wtorek, 14 bm., o godz. 1-ej, sala p. Piotrowskiej.

W NIEWIEŚCINIE we wtorek, 14 bm., o godz. 6-tej w miejscowej oberży.

W PRZYSIERSKU w środę, 15 bm., o godz. 1-ej, sala p. Wojdy.

W POLSKICH ŁĄKACH w środę, 15 bm., o godz. 6-tej popoł., sala p. Decka.

W SEROCKU w środę, 15 bm., o godz. 1-ej, sala p. Domańskiej.

W ŚWIEKATOWIE w środę, 15 bm., o godz. 6-tej, sala p. Gołębiewskiej.

Przybędą mówcy zamiejscowi i kandydaci na posłów.

Wyborcy i wyborczynie jawcie się licznie.

Komitet Wyborczy Polsk. Bloku Kat

Grudziądz.

Ze Zw. Niższych Pocztowców.

Ze Zw. Niższych Pocztowców. W ub. dniach odbyło się roczne walne zebranie Zw. Niższych Poczt. Telegr. i Tel., w lokalu pod Złotym Lwem, ul. 3 Maja. O godz. 2 po poł. zagaił prezes koła miejsc. p. Szumski zebranie, przy bardzo licznym udziale członków. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza Luptowskiego z ostatniego waln. zebrania, postanowiono wybrać na marszałka zebrania jednogłośnie p. Romanowskiego, który na sekretarza powołał p. Wł. Bielińskiego. Sprawozdanie z rocznej działalności zarządu zdał prezes, sekretarz i skarbnik. Po ożywionej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Do nowego zarządu powołano pp.: Szumskiego prezesem poraz trzeci, Luptowskiego skarbnikiem poraz drugi, Estropa wiceprezesem poraz trzeci, Bielińskiego Wł. zast. sekret., Czechowskiego skarbnikiem, Markowskiego i Świerkowskiego ławnikami, Wisłę i Piwowarskiego rewizorami kasy, Romanowskiego i Rauchfleischa mężami zaufania. Następnie prezes koła p. Szumski oświadczył, że tak jak dotychczas, walczyć będzie i starać się wszelkiemi siłami o poprawę bytu niższych pocztowców, którzy zostali w stosunku do innych dekasterji urzędniczych o dwie grupy płacy pokrzywdzeni. Następnie delegat z zarządu okręg. p. Chmura z Bydgoszczy zdał sprawozdanie z działalności zarządu okręg., oraz sprawozdanie z plenarnego posiedzenia, odbytego dnia 13 i 14 stycznia w Warszawie, na którem wyłoniono delegację z pp.: Stanisławskiego, Urbaniaka, Kopfa, Podgórskiego i Chmury. Delegację Minister Poczt i Telegr. p. Miedziński przyjął życzliwie i odpowiedział nast.: Znane mi są wasze żale i memorjały, ponieważ sprawy niższych pracowników od chwili, kiedy pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzył mi resort pocztowy, otaczam specjalną opieką. Jeżeli chodzi o poprawę bytu, dodatki uboczne i podwyższenie poborów, to mimo że spotykałem się z opozycją, podwyższyłem opłatę pocztową, ażeby były fundusze na powyższy cel. W sprawie przeszeregowania robiłem swego czasu zabiegi, lecz spotkałem się z opozycją, tak że sprawa upadła. Obecnie konjunktura Ministerstwa tak się poprawiła, że sprawa przeszeregowania ma widoki powodzenia, jednak napotyka jeszcze na pewne trudności organizacyjne.

ZMARLI.

Ś. p. **Jakób Zieliński** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Franciszek Maszudziński** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Tadeusz Fiderkiewicz,** dyrektor administracji „Ilustr. Kurjera Codziennego“ w Poznaniu.

Śp. **dr. Franciszek Ksawery Łukasiewicz** w Łodzi.

Śp. **Weronika ze Strzelckich Borowiakowa** w Inowrocławiu.

Ś. p **Katarzyna z Rewersów Sińska** w Kruszwicy.

Ś. p. **Teodor Kałamajski,** lat 76 w Poznaniu.

Ś. p. **Zofja Nostitz-Jackowska,** referentka Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu.

Ś. p. **Marcin Princ,** kierownik podleśnictwa Ludwikowo

Ś. p. **Marja Górzanka** w Obłużu.

Śp. **Remigjusz Męczyński,** prokurent Banku Zachodniego, oddziału w Łodzi.

Śp. **Włodzimierz Horko,** inżynier, dyrektor sp. akc Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem, zmarł w Warszawie

Kurs stylistyki francuskiej
jest włączony do kursu literatury francuskiej **p. prof. Régamey, od dnia 8 bm.** Informacje w sekret. kursów „Sekwana" codzień od 6—8 wiecz., **Cieszkowskiego 20.** (3649

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 lutego 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Katarzyny p., Juljana m.
Jutro: Walentego kapł. m, Agatona pap.
Wschód słońca: godz. 7,27.
Zachód słońca: godz. 17,3.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od 13 lutego 1928 do 20 lutego 1928 dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19,
2) Apteka pod Lwem, na Okolu.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś arcydzieło Fredry **„Wielki człowiek do małych interesów".**

Jutro, we wtorek, Związek Artystów Scen Polskich obchodzi w całej Rzeczypospolitej **„Dzień Aktora".** Teatr Miejski daje w dniu tym komedję Zdzisława Marynowskiego **„Samolot S. P. 13".**

W środę premjera tragedji Fryderyka Schillera **„Marja Stuart".**

W czwartek po raz drugi **„Marja Stuart".**

W piątek niezwykle melodyjna operetka Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów".**

Zjazd Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

odbył się wczorajszej niedzieli przy tłumnym udziale delegatów bardzo okazale Obrady toczyły się w „Ognisku" pod przewodnictwem p. redaktora Bigońskiego.

Ze względu na brak miejsca podamy bardzo szczegółowe sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

— **Otwarcie wystawy.** W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie w Muzeum Miejskiem wystawy Portretów Królów Polskich ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Recenzję z wystawy umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

— **Turniej kanarków w Warszawie** przyniósł jedno z mistrzostw Polski p. **Ottonowi Paszkemu** z Bydgoszczy, który też niedawno na wystawie w Bydgoszczy za chów własny kanarków otrzymał złoty medal. W Warszawie kanarki p. Paszkego popisywały się również na konkursie radjowym, śpiewając przed mikrofonem na stacji nadawczej.

— **„Harmonja"** urządza 18 bm., t. j. w ostatnią sobotę tegorocznego karnawału w salach Strzelnicy, swój doroczny bal maskowy, który zapowiada się jak zwykle wspaniale. Komitet dołożył wszystko, ażeby tę ostatnią sobotę karnawału utrwalić w pamięci wszystkich gości. Kto nie wierzy, niech się przekona osobiście i temsamem przyczyni się do podtrzymania tak pięknej idei śpiewaczej, którą Towarzystwo rozszerza.

— **W. K. N., typ przyrodn.-geograf.:** wykłady na kursie odbywają się odtąd we wtorki i czwartki. — Kierownictwo Kursu (—) ks. Filipiak, dyr. Sem.

— **Wielki koncert pożegnalny w Grand-Café.** Znana chlubnie orkiestra kapelm. p. Dzieczkowskiego urządza jutro we wtorek dnia 14 bm począwszy od godz. 7-mej wieczorem wielki koncert pożegnalny z pierwszorzędnym programem. Prawdziwem urozmaiceniem będzie dancing wraz z ruletkę, połączony z premjowaniem par. 15 nagród! Począwszy od 15 bm. koncertować będzie ulubiona orkiestra p. Finca, stojąca na wysokim poziomie artystycznym.

Święto Hallerczyków.

W 10 rocznicę przejścia pod Rarańczą II. żelaznej Brygady generała Hallera.

12 lutego Hallerczycy święcą uroczyście, bowiem dzień ten przypomina wielki czyn dziejowy generała Józefa Hallera — rzucenia rękawicy w twarz austrjakom i niemcom i przejście z II. Żelazną Karpacką Brygadą przez front pod Rarańczą, by na obcych ziemiach dokonać organizacji armji i walczyć o oswobodzenie Ojczyzny.

Uroczystość Hallerczyków była bardzo podniosła. Rano w kościele garnizonowym ks. dr. Rydlewski odprawił uroczystą Mszę św., poczem Hallerczycy złożyli wieńce na grobie Nieznanego Powstańca. Defilada hallerczyków, sokołów, podoficerów rezerwy i powstańców i wojaków przed generałem Thommée'm, zakończyła pierwszą część uroczystości.

O godzinie 1,30 w sali Resursy Kupieckiej odbyła się uroczysta akademja, którą zaszczycili przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Słowo wstępne o Rarańczy wygłosił p. Fiedler, który zakończył swe krótkie przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej.

Rozpoczęły się następnie produkcje muzyczne. Mistrz O. K. VIII, orkiestra 62 p. p., pod batutą por. Grabowskiego, odegrała „Marję" Grossmana, „Menuet" Paderewskiego i marsz fanfarowy 62 p. p., za co obdarzono wykonawców rzęsistymi oklaskami. Chór kolejarzy pod batutą dyrygenta Kabacińskiego, odśpiewał „Dwie dole" Lachmana i „Polonez" Moniuszki z towarzyszeniem orkiestry. Produkcje artystyczne wykonane były bardzo ładnie.

Na zakończenie akademji odczytano depeszę, którą zarząd Chorągwi Pomorskiej wysłał do generała Hallera.

Z Konferencji Prezesów.

Pożyteczna i potrzebna ta organizacja, stanowiąca niejako związek nieomal wszystkich towarzystw bydgoskich, odbyła w ub. piątek, jak już krótko donieśliśmy, swe walne roczne zebranie. Zagaił je wiceprezes p. Matecki, który przewodniczy Konferencji, odkąd p. dyr. Czarnecki ze względów od niego niezależnych złożył prezesurę. Wobec zbyt małej ilości przybyłych przedstawicieli towarzystw (27 na ogólną liczbę 86) nawet zarząd nie był obecny w komplecie!), wiceprezes postawił pytanie, czy zebranie uważa się za prawomocne. Po dyskusji uchwalono jednak większością głosów zebranie odbyć.

Na przewodniczącego wybrano p. red. Nowakowskiego. Sekretarzował p. Fiołka. Na ławników powołano pp.: Sosnowskiego i Czarneckiego.

Na wniosek wiceprezesa zebranie wyraziło podziękowanie b. prezesowi za jego owocną pracę, poczem p. Czarnecki złożył krótkie sprawozdanie ze swej działalności. Ze sprawozdań dowiedzieliśmy się, że konferencja w ciągu roku ub odbyła jedno zebranie walne i trzy zwyczajne. Reprezentowała ona towarzystwa we wszystkich wielkich odchodach społeczno-narodowych, jak 3 Maja, poświęcenie pomnika Sienkiewicza i inne. Skarbnik, p. radca Góralewski (który zarazem reprezentował magistrat), zakomunikował, że kasa wykazuje małą nadwyżkę dochodów.

W dyskusji dużo narzekano na brak zainteresowania się Konferencją oraz na ospałość całego szeregu towarzystw, które zalegają ze składkami. Trzeba jednak przyznać, że Konferencja nieraz była krępowana w swej działalności przez władze cywilne i wojskowe, które w ostatnich czasach zbyt szczegółowo opiekują się społeczeństwem. Na wniosek p. Zmudzińskiego, członka komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Następnie p. radca Góralewski wygłosił referat o zadaniach i celach Konferencji. Wbrew zdaniu, głoszonemu przez niektóre orgżanizacje, jakoby Konferencja Prezesów była zbyteczną, referent stwierdził, że Konferencja ma swoją rację bytu, będąc „równoważnikiem życia towarzystw w Bydgoszczy". Cele Konferencji referent podał w następujących punktach:

1) Wzajemna pomoc i popieranie w pracach organizacyjnych; 2) pielęgnowanie zgody i solidarności wśród towarzystw; 3) rozpatrywanie i rozstrzyganie zatargów wynikających pomiędzy towarzystwami; 4) omawianie spraw natury społecznej i gospodarczej. Celem ożywienia działalności Konferencja powinna odbywać przynajmniej cztery zebrania w roku. Na każdem zebraniu powinna się wygłosić referat o treści aktualnej, któryby budził zainteresowanie wśród naszych warstw społeczeństwa.

W dyskusji nad referatem, który przyjęto przychylnie, wyrazili pp. Grajnert i Czarnecki życzenie, aby zarząd spełnił postulaty, wysunięte przez mówcę oraz, aby niebawem przedłożył Konferencji celem uchwały statut, opracowany ponoć już dwa lata temu. — Skład nowo wybranego zarządu podaliśmy w numerze na niedzielę.

Pokłosie niedzielne.

Czy już wiosna? Zdaje się, że nie. A jednak wczoraj mieliśmy jej przedsmak. Powietrze, choć wilgotne, ale ciepłe i przyjemne. Skorzystali więc z niego wszyscy i używali przechadzki po ulicach, placach, ogrodach itd. Jeśli jest ładnie, to pocóż w domu siedzieć. Wprawdzie zimy w tym roku nie mieliśmy i nie bardzo się za piecem siedziało, mimo to dzień ładny ciągnie. Kto kocha przyrodę, poszedłby hen w dal, by nie widzieć zgiełku miasta. gwaru, by odetchnąć pełną piersią, czuć się swobodnie, samotnie. A niejednemu już przeżył się ten wielki ruch, te zabawy, bale, dancingi, chciałby sobie odpocząć. I kto pragnął tego odpoczynku, więc go mógł mieć wczoraj.

Skoro wspomniałem już o balach i dancingach, więc choć krótkie sprawozdanie z nich złożyć muszę, boć to jednak karnawał.

Zacznę od soboty. Od dłuższego czasu zapowiadany II Bal Błękitny Hallerczyków, zawiódł. Dlaczego? Nie wiem. Było na nim pusto ku niezmiernemu żalowi aranżerów. Za to bal „Rodziny Wojskowej" w podchorążówce, był obesłany aż nadto płcią piękną i brzydką. Tłumy.

Nasi Wojacy z Macierzy nie mogą też narzekać, bo zabawa ich w Resursie udała się znakomicie. Sobota obfitowała jeszcze w cały szereg zabaw i imprez karnawałowych. Między innemi u Kleinerta odbyła się zabawa „Sokoła" z Wilczaka a w Strzelnicy doroczny bal piekarzy.

Niedziela. Oprócz zabaw mieliśmy w tym dniu cały szereg innych imprez. O godzinie 12-ej w południe w soli kina „Kristal", dr. B. Witkowski z Poznania wygłosił bardzo ciekawy odczyt, na temat nowoczesnego odmładzania. Był to odczyt z cyklu, który zorganizowała Kasa chorych miasta Bydgoszczy. Wykłady te, na które wstęp jest bezpłatny, cieszą się niezwykłą frekwencją.

Wspomnieć też należy o wielkiej wencie, urządzonej przez Konferencję Pań św. Wincentego a Paulo wspólnie z Bractwem Matek Chrześcijańskich. Wenta ta odbyła się u Patzera, a czysty z niej zysk przeznaczono na budowę kościoła.

Uroczysty obchód ku czci Ojca Świętego, Piusa XI, z okazji 6 rocznicy koronacji urządziła parafja Św. Trójcy w Domu Katolickim na Wilczaku. Po wykładzie ks. prob. Skoniecznego, wyświetlano monumentalny film p. t. „Watykan". Uroczysty ten obchód ściągnął na Wilczak wielką ilość wiernych, którzy w ten sposób pragnęli uczcić Polskiego Papieża.

Kiedy jedni pragnęli strawy duchowej w postaci odczytów, drudzy woleli zabawiać się. Były więc i bale: Sokoła konnego, zabawa żołnierska 62 p. p., Towarzystwa Katolickiej Czeladzi, fryzjerów i młodych drogerzystów. Widać, że zabawy miały powodzenie, bo około 8-ej rano balowicze wracali do domów. Ale jak się czuć będą przez cały dzień pracy, tego nie wiem.

— **Brylantowy pierścionek w pączku** znalazła na zabawie Cechu Piekarzy p. Władysława Zielińska, zamieszkała przy ul. Nakielskiej 52.

— **Kradną klamki u drzwi.** Jacyś młodociani przestępcy dokonywują kradzieży klamek, wzgl. rączek przy bramach i drzwiach wchodowych. Kradzieże miały miejsce przy ul. Ossolińskich, Kościuszki, Promenada i innych. Ostrzega się handlarzy starem żelastwem przed nabywaniem a ewentualnie w razie pojawienia się takiego osobnika zgłosić zaraz do policji.

— **Młody defraudant.** Niejaki Zygmunt Cieślicki, lat 20, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Łokietka 9, sprzeniewierzył dnia 5 bm. mistrzowi rzeźnickiemu p. Władysławowi Płaczkowskiemu 1363 zł i ulotnił się z niemi. Jednak dnia 10 bm. ujęto Cieślickiego na granicy polsko-niemieckiej, którą zamierzał przekroczyć, a po przeprowadzonej rewizji znaleziono jeszcze przy nim ze zdefraudowanej sumy 921 zł oraz 46 marek niemieckich, w które zaopatrzył się na drogę do Niemiec. Cieślickiego dostawiono do dyspozycji sądu.

— **Konfiskata niemieckiego „Der Tag".** Magistrat miasta Poznania zarządził na całym obszarze województwa poznańskiego, konfiskatę berlińskiego dziennika „Der Tag" nr. 36 z dnia 11 bm.

Z zebrania cechu budowniczych „Strzecha".

Dnia 8. bm. odbyło się w lokalu hotelu Boston zebranie cechu budowniczych, pod przewodnictwem p. Jaworskiego. Po zagajeniu i powitaniu przybyłych członków oraz przedstawiciela „Dz. Bydg.", prezes odczytał zaproszenie Związku Malarzy, którzy w dniu 19 bm. obchodzą uroczystość 50-letniego istnienia związku. Na uroczystość tę wybrano delegację, w skład której weszli pp.: Jażdżewski i Biernacki.

Następnie wyłoniła się dyskusja nad sprawą postulatów, jakie będą wysunięte do uchwalenia na zjeździe delegatów budowniczych w Katowicach dnia 12 bm. Podnoszono, iż przyczyną zastoju w rozbudowie jest wstrzymanie kredytów przez Bank Gosp. Kraj. Następnie uskarżano się na wzrost cen materjałów budowlanych, jak: drzewa i cegły, bez żadnych usprawiedliwionych przyczyn. Drzewo podrożało w stosunku do roku ubiegłego o 100 proc., cegła również a zwłaszcza w bydgoskich cegielniach, cegła jest droższa, niż gdzieindziej, są to dwie najważniejsze pozycje w budownictwie, więc nic dziwnego, że ceny ich przerażają i wstrzymują od budowania. Dalej użalano się na długi okres, często nawet 2-letni zawierania kontraktów przez budujących z budowniczymi bez żadnych zastrzeżeń co do mającego nastąpić podwyższenia cen tak materjałów budowlanych, jaki i robocizny. Z tego wynika, że przy zwyżce wymienionych cen w ciągu trwania kontraktu, budowniczy nietylko, że nic nie zarabia, ale traci.

Gorąca bardzo dyskusja wyłoniła się nad projektem nowej ustawy o uprawnieniach budowniczych, jakie rząd zamierza wprowadzić w życie. Ustawa ta, która według opinji zebranych nie odpowiada istotnym potrzebom, będzie przedmiotem obrad na zjeździe w Katowicach.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw i wyborze 3-ch delegatów na zjazd w Katowicach, zakończono obrady.

Przeglądajcie listy wyborcze!

Od 9 do 13 lutego włącznie przeglądać można **zatwierdzone** już listy uprawnionych do głosowania wyborców. Spisy wyłożone są w biurach Obwodowych Komisyj Wyborczych.

Z sali sądowej.

Dobrana „paczka".

Na ławie oskarżonych przed I. Izbą Karną zasiedli: Bolesław Ziółkowski (Unji Lubelskiej 9) karany za kradzież 4 razy, Józef Ziółkowski (Kaszubska 32) karany 3 razy i Franciszek Tutlewski (Unji Lubelskiej 9) karany 4 razy za kradzież.

Wszystkim trzem akt oskarżenia zarzucał, że w dniu 5 listopada 1927 roku rozbili kłódkę, na którą zamknięty był wagon kolejowy i skradli z niego 6 ctr. soli, własność Karola Grossa. Rozprawy tej nie ukończono, gdyż nie stanął Bolesław Ziółkowski. Do następnej rozprawy będzie on przymusowo doprowadzony.

Amatorzy kartofli.

Do ogrodu p. Józefa Kocikowskiego dostali się złodzieje, by skraść kartofle z kopca. Przy tej robocie zastał nieproszonych gości właściciel i spłoszył ich. Dał jednak p. Kocikowski znać policji, która ptaszków w osobach Jana Szmeltera (Ogrodowa 1a) i Leona Czyżewskiego (Mazowiecka 4) wyśledziła. Sąd skazał Szmeltera na 1 miesiąc więzienia, a Czyżewskiego na 23 dni.

Skradła stare znaczki pocztowe.

W Bydgoszczy znajduje się biuro zakupu starych znaczków pocztowych. należące do p. Kliszewskiego. Otóż na szkodę nadmienionego właściciela biura zakupu znaczków niejaka Cecylja Połczyńska (Promenada 26) skradła 8—10 tysięcy znaczków, za co została skazana na 14 dni więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

Kupimy zaraz
2 Fordy półciężarowe
1½—2-tonnowe w dobrym stanie. Zgłosz nia do filji Dz. Bydg. Toruń pod **„Zaraz".** (3601

Kinoteatr Domu Katolickiego
ul Miedza 2, (przy ul Nakielskiej i pierwszy przystanek tramwajowy za Szkołą Przem.) wyświetla w czasie od 13—17 lutego br. włącznie arcydzieło kunsztu, mistrzowskiej gry i fascynującej akcji unoszący nas w krainę marzeń i złud prześliczny film
„Peter Pan"
Nadprogram:
Wilno
cykl zdjęć z natury oraz z koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.
Początek seansów w niedziele o godz. 4, 6, i 8, a w dni powszednie o godzinie 4 i 6-tej. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 zł., dla młodzieży szkolnej 30 gr. na pierwszy seans. Urzędnicy otrzymują zniżki w dni powszednie na balkon i rezerwowe miejsca. 3693

Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Pierwszego Okrętu Propagandowego.

W Warszawie zawiązało się Stowarzyszenie p. n. „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Pierwszego Polskiego Okrętu Propagandowego". Terenem działalności Stowarzyszenia jest cała Rzeczpospolita oraz państwa obce, szczególnie te, które z tytułu posiadania liczniejszych kolonij polskich, bądź też z tytułu możności wykorzystania ich jako rynki zbytu dla towarów polskich, posiadają większe znaczenie dla polskiej penetracji kulturalno-gospodarczej. Celem Stowarzyszenia jest w myśl statutu ułatwianie kulturalnej i gospodarczej ekspansji polskiej nazewnątrz, drogą celowego i systematycznego przedstawiania społeczeństwom zagranicznym realnych wartości Polski, oraz informowania tychże o naszych prawach gospodarczych, naszej wytwórczości, posiadanych surowcach, ośrodkach komunikacyjnych, cłach, pojemności naszego rynku itd. Członkiem Stowarzyszenia może być każdy, kto złoży przepisaną statutem opłatę członkowską i zostanie zaliczony w poczet członków Stowarzyszenia. Bliższe szczegóły co do tego zawiera statut.

W Województwie Pomorskiem działa z ramienia odnośnego Stowarzyszenia student Uniwersytetu Warszawskiego p. Lorentz Rapp. Przyjmuje on wpisy na członków, datki, zapisy itp.

Ponieważ dotychczasowa akcja wymienionego dała dość skromne rezultaty p. Wojewoda Pomorski zaapelował w specjalnym do Izby skierowanem piśmie do sfer gospodarczych tutejszego okręgu o możliwie najwydatniejsze poparcie zamierzeń Stowarzyszenia. Ze swej strony przyłącza się Izba przemysłowo - handlowa w Bydgoszczy do apelu p. Wojewody Pomorskiego podkreślając, że należyte rozwinięcie akcji Stowarzyszenia i wprowadzenie w czyn jego programu może przynieść korzyści w pierwszym rzędzie właśnie sferom gospodarczym.

Z tego względu wskazujemy na konieczność poparcia zamierzeń Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Pierwszego Polskiego Okrętu Propagandowego czy to przez zapisywanie się na członków, czy to przez datki dobrowolne na cele Towarzystwa. Byłoby bowiem rzeczą bardzo przykrą, gdyby akcja Towarzystwa nie dopisała właśnie na Pomorzu, to jest w tej połaci kraju, która stykając się z morzem, powinna wykazać najwięcej zrozumienia dla spraw morskich i jaknajbardziej poprzeć wszelkie dążenia, mające na celu jaknajlepsze wyzyskanie dostępu do morza.

Wydawnictwa rok piąty

„MORZE"

Organ Ligi Morskiej i Rzecznej.

Jedyne w Polsce ilustrowane czasopismo poświęcone sprawom morskim.

Wychodzi pierwszego każdego miesiąca
Cena numeru pojedyńczego 1.20 zł.
W prenumeracie:
rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł.
Konto czekowe w P. K. O. 9747.

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Elektoralna 2 - Telefon 15-63
(Gmach M. n. Przemysłu i Handlu)

Administracja wysyła numery okazowe bezpłatnie.

871)

Kurs hodowli drobiu.

Pomorska Izba Rolnicza urządza 2-dniowe wykłady popularne z dziedziny hodowli drobiu w dniach 28 i 29 lutego br. Wykłady powyższe odbędą się w Toruniu. Celem ich jest zaznajomienie jak najszerszego ogółu z nowoczesnem prowadzeniem hodowli drobiu i wskazanie metod, mających na celu zwiększenie się opłacalności chowu drobiu.

Na program wykładów składają się referaty z dziedziny hodowli kur, gęsi, kaczek i indyków, oraz pokazy modeli i rysunków kurników i wzory urządzeń potrzebnych w każdej postępowej hodowli. Udział w wykładach jest bezpłatny.

Pomorska Izba Rolnicza czyni starania o uzyskanie zniżki na przejazd kolejowy i na uzyskanie noclegów po zniżonych cenach, aby koszta pobytu w Toruniu były możliwie jaknajniższe.

Podając powyższe do wiadomości ogółu rolniczego i wszystkich osób interesujących się tą gałęzią hodowli, prosimy o nadsyłanie zgłoszeń na wzięcie udziału w wykładach do Wydziału Hodowli Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40.

Państwowy instytut wywozowy.

W myśl art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17 września 1927 r. o państwowym instytucie wywozowym p. minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrami Skarbu i Rolnictwa wyznaczył następujące organizacje społeczno-gospodarcze do delegowania po jednym członku do Rady Instytutu: 1) Związek izb przemysłowo-handlowych, 2) Rada Naczelna zrzeszeń kupiectwa polskiego, 3) centrala związku kupców, 4) związek polskich organizacji rolniczych, 5) polski związek organizacji i kółek rolniczych, 6) związek banków w Polsce, 7) centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, 8) naczelna organizacja zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski, 9) zrzeszenie związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski.

Pogodzenie się Forda z General Motors?

Na odbytem w Nowym Yorku zebraniu prezydent General Motors Company omówił w dłuższem przemówieniu stosunek do Forda. Między innemi powiedział: „Nie mamy bynajmniej pretensji, posiadania sławy budowy najtańszego samochodu, który jednocześnie ma być najlepszym". Ford Motor Co. zachowała w swoim nowym modelu zasadnicze cechy konstrukcyjne starego modelu, jak resory poprzeczne, wyściełane tuczną skórą, koła szprychowe i krótki rozstaw osi, podkreślając tem niską notę wytworu. General Motors natomiast, jak prezydent w dalszych wywodach swoich powiedział, naumyślnie od tego stroni, budując samochody przeznaczone dla lepiej sytuowanych. Główną zaletą Chevroleta jest jego wielka wygoda i wysoki luksus wykończenia. Droższa konstrukcja objawia się w silniku o zaworach wiszących o zwiększonej sile który jest nader ekonomiczny w zużyciu paliwa. Wychodzi to na korzyść nabywcom. Wszystko to usprawiedliwia tylko 10—15 proc. różnicy ceny wobec najtańszych wyrobów. Tej okoliczności należy przypisać olbrzymi wzrost w bardzo krótkim czasie produkcji Chevroleta do najwyższej w świecie.

Komunikat Izby Rzemieślniczej.

W myśl rozporządzenia pana Wojewody Poznańskiego z dnia 16. I. 1926 r. l. dz. 7302/26 VI, i z dnia 3. 6 1927, l. dz. 2977/27 VI i art. 155 ustawy przemysłowej obowiązani są mistrzowie (pracodawcy) do posyłania uczni do szkoły dokształcającej **tak długo, póki nauka trwa bez względu na wiek ucznia.**

Wśród wielu rzemieślników rozpowszechniło się błędne zapatrywanie, że posyłanie do szkoły dokształcającej obowiązuje tylko do 18 roku życia.

Zwracając uwagę na przepisy art. 155 ustawy przemysłowej z dnia 7. 6. 1927 r. Dz. U. R. nr. 53. wzywamy rzemiosło obwodu naszego ponownie do ścisłego zastosowania się do powyższego rozporządzenia pana Wojewody oraz ustawy przemysłowej.

Wskutek nadużyć i niezastosowania się mistrzów jak i uczni, jest Izba zmuszona ponownie zwrócić uwagę, że do egzaminów czeladniczych bezwzględnie dopuszczać będzie tylko **takich uczni, którzy do wniosku podadzą świadectwo szkoły dokształcającej za cały czas trwania nauki.**

Zachodzą bardzo często wypadki, gdzie uczeń chcąc być dopuszczony do egzaminu zgłosi się do szkoły dokształcającej w ostatnim kwartale.

Szkoła, rozumie się, wydaje świadectwo i słusznie tylko za czas od zgłoszenia się ucznia do szkoły.

Zwracamy pp. mistrzom oraz terminatorom baczną uwagę na to, że Izba bezwzględnie takich niezupełnych świadectw przyjmować nie będzie i **uczni do egzaminu czeladniczego nie dopuści,** powołując się na rozporządzenie władzy i ustawę.

Podając raz jeszcze do publicznej wiadomości, że mistrz jest obowiązany do zgłoszenia ucznia do szkoły dokształcającej do 6 dni po rozpoczęciu nauki bez względu na to, czy w nauce pozostaje lub nie. **Zastosowanie się zatem jest pierwszym obowiązkiem.**

Terminy płatności podatków.

Przypomnienie.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz miasto przypomina płatnikom, że w lutym rb. przypadają terminy płatności następujących podatków bezpośrednich:

1) Od 15 lutego 1928 r. wpłata pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1928.

2) W ciągu lutego 1928 r. **wpłata państwowego podatku od nieruchomości** miejskich i niektórych wiejskich za czwarty kwartał 1927 r. oraz wpłata podatku od lokali za pierwszy kwartał 1928 r.

3) Do 15 lutego 1928 r. **wpłata państwowego podatku przemysłowego od** obrotu osiągniętego **w styczniu 1928 r.** przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze — wszystkie.

4) Wpłata **państwowego podatku dochodowego** od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

5) Płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lutym 1928 r., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w lutym 1928 r. Ze względu na zbliżający się okres zakończenia roku budżetowego 1927/28 Urząd Skarbowy przystąpi w drugiej połowie lutego oraz w marcu 1928 r. do jaknajenergiczniejszej akcji egzekucyjnej. Pozatem przypomina Urząd, że 15 lutego 1928 r. upływa termin złożenia zeznania o obrocie za rok 1927. Formularze do zeznań wydaje Urząd **bezpłatnie** w godzinach urzędowych od 8 do 13-tej, ul. Jagiellońska nr. 21, II piętro, pokój nr. 114.

W końcu zwraca się uwagę, aby w prośbach skierowanych do Urzędu Skarbowego Bydgoszcz-miasto, podawano dokładnie i wyraźnie nazwisko i imię wnioskodawcy oraz miejsce zamieszkania (ulica, numer domu i piętro). Niedokładne zapowiadania powyższych danych w prośbach skierowanych do Urzędu, utrudnia w znacznej mierze odszukanie danych płatników w poszczególnych ewidencjach, a pozatem przedłuża czasokres załatwienia odnośnej prośby.

Opłata składek do ubezpieczenia inwalidowego.

Na podstawie obowiązujących w byłej dzielnicy pruskiej przepisów, należy za każdego pracownika fizycznego (robotnika, rzemieślnika, służbę) opłacać składki do ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość.

Składki te wynoszą:

a) przy zarobku miesięcznym do 41,67 zł lub tygodniowym do 9,61 zł lub dziennym do 1,37 zł, 30 groszy tygodniowo,

b) przy zarobku miesięcznym od 41,68 zł do 58,33 zł lub tygodniowym od 9,62 do 13,46 zł lub dziennym od 1,38 do 1,92 zł, 45 groszy tygodniowo,

c) przy zarobku miesięcznym od 58,34 zł do 75 zł lub tygodniowym od 13,47 do 17,31 zł lub dziennym od 1,93 do 2,47 zł, 50 groszy tygodniowo,

d) przy zarobku miesięcznym od 75,01 zł do 100 zł lub tygodniowym od 17,32 do 23,08 zł lub dziennym od 2,48 do 3,29 zł, 75 groszy tygodniowo,

e) przy zarobku miesięcznym ponad 100 zł lub tygodniowym ponad 23,08 zł lub dziennym ponad 3,29 zł, 90 groszy tygodniowo.

Do zarobku zalicza się gotówkę, wolne utrzymanie i wolne mieszkanie. Urzędowo ustalona wartość wolnego utrzymania i mieszkania dla służącej, wynosi:

na wsi miesięcznie 22,50 zł, w miastach do 20.000 mieszkańców miesięcznie 33,60 zł, w miastach ponad 20.000 mieszkańców miesięcznie 39,30 zł.

Wobec powyższego należy wlepiać np. służącej, pobierającej w Poznaniu lub w mieście ponad 20.000 mieszkańców przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu w gotówce miesięcznie: do 19,03 zł, znaczki niebieskie po 45 groszy; od 19,04 zł do 35,70 zł, znaczki zielone po 60 groszy; od 35,71 zł do 60,70 zł, znaczki bronzowe po 75 groszy; ponad 60,70 zł znaczki żółte po 90 groszy.

Zeznania o dochodzie na r. 1928.

Obwieszczenie.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1928, upływa:

dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1-go marca 1928 roku,
dla osób prawnych z dniem 1-go maja 1928 roku.

Powyższy termin nie obowiązuje jednak osób, których główny dochód płynie:

1. z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha;
2. z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV. i V. kat., dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III. kategorji handlowej w miejscowościach III. i IV. klasy;
3. z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII. kategorji przedsiębiorstw przemysłowych;
4. z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w dniu 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacanych zagranicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I-ej instancji, w której okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1927 r.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej, względnie złożone ustnie do protokółu we właściwym urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakiemi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 zł.

Kto świadomie w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, a w pewnych wypadkach karze więziennej do 1-go roku.

Niezależnie od złożenia zeznania, płatnicy obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej, winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1928 r. do kas skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, odpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1928 r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1927.

Równocześnie w tym samym terminie należy wpłacić połowę dodatku komunalnego, który wynosi:

przy dochodzie ponad 1500 zł do 24.000 zł — 4%
przy dochodzie ponad 24.000 zł do 88.000 zł — 4.5%
przy dochodzie ponad 88.000 zł — 5%
dochodu podatkowego.

Prezes Izby Skarbowej
M. Naruszewicz.

— **Kradzież 6.700 złotych.** Dnia 10 bm. skradziono powracającemu pociągiem z Bydgoszczy do Nakła wzgl. Mroczy Janowi Gałczyńskiemu, zam. w Wielu pow. Wyrzysk 6.700 złotych gotówki z kieszeni marynarki przez zawodowego doliniarza. G. spostrzegł brak gotówki dopiero przy przesiadaniu w Nakle.

— **Magiczne siły Ben-Alego.** Fenomenalny magik i hypnotyzer Ben-Ali występuje od dwóch dni z wielkiem powodzeniem w cyrku Medrano. Wczoraj po przedstawieniu udał się do „Maximu", gdzie zapytany przez pewną panią o pobycie jej męża w Moskwie, Ben-Ali wpadł w trans i odpowiedział, że mąż został rozstrzelany. Owa dama zaskoczona tą odpowiedzią zemdlała. Występy Ben-Alego odbywają się codziennie. Kto chce — niech wierzy w te sztuczki.

— **Kradzieże z włamaniem.** W sobotę dnia 11 bm. pomiędzy godz. 11 a 12 włamali się nieznani sprawcy do mieszkania aptekarza Rybickiego przy St. Rynku 1 a, i skradli zegarek srebrny nr. 601641, i kilka ubrań ogólnej wartości 750,— zł.

Tegoż dnia pomiędzy godz. również 11 a 12 skradziono za pomocą włamania do mieszkania p. Bolesława Siwińskiego przy ul. Św. Trójcy 2, garderobę, walizkę, budzik i kasetkę niestwierdzonej wartości, ponieważ poszkodowany wyjechał poza Bydgoszcz.

— **Wielki bal maskowy pomocników gastronomicznych** odbędzie się jutro we wtorek dnia 14 bm w pięknie udekorowanych salach Resursy Kupieckiej. Przygrywać będzie doborowa orkiestra kapelmistrza p. Kłobuckiego. Moc humoru i niespodzianek! Początek o godz. 9 tej wieczorem.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 14 LUTEGO.

Poznań (1111). Godz. 13,10—14,30: Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu St. Pełczyński, Poznań, 27 Grudnia. 14.00: Notowania giełdy pieniężnej. 14,30: Komunikaty PAT. 17,00—17,20: 18,-ta lekcja jęz. ang. 17,20—17,45: Odczyt „Historja prasy i dziennikarstwa" — red. B. Jarochowski. 17,45—19,00. Koncert popołudniowy. 19,00—19,10. Nadprogram. 19,10—19,20: Komunikaty gosp. 19,20: „Miłość 3-ch Króli" (opera Montemezzie'go).

Warszawa (1111). Godz. 12,00: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz nadprogram. 15.00—15,20: Komunikaty: meteor. i gosp. oraz nadprogram. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16.40—17,05: Odczyt. 17,20—17,45: Odczyt „Jak się bronią i chronią zwierzęta morskie" — dr. Piotr Słonimski. 17,45—18,40: Koncert popołudniowy. 18,40—18,55. Rozmaitości.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr Domu Katolickiego. Oprócz filmu krajoznawczego p. t. „Wilno", wielki dramat, unoszący widza w krainę marzeń i złud, p. t. „**Peter Pan**".

KRISTAL. Dziś i jutro „**Czarny Pirat**" z Duglasem Fairbanks. Nadprogram farsa „**Zakochany manekin**", dziennik oraz **Wilno w czasie koronacji M. B. Ostrobramskiej**

NOWOŚCI. Genjalny Paweł Wegener jako hypnotyzer, we wzruszającej tragedji p. t. „**Upiorne oczy**" (Niewolnica demona).

MARYSIENKA. Wzruszający do łez dramat p. t. „**Madame X**", obrazujący uczucia macierzyńskie. Komedja p. t. „**Żeński bataljon śmierci**" wywołuje burze śmiechu.

CORSO. Wspaniały film, oparty na przeżyciach szwajcarskiego Robinsona, p. t. „**Robinson w dżungli**".

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Klub wioślarski „Gryf". Jutro, t. j. we wtorek o 19-ej w sekretarjacie klubowym przy ul. Hermana Frankego 2, odbędzie się pierwszy kurs dla sterników.

„Halka". Dziś, w poniedziałek **nadzwyczajna lekcja śpiewu.** Z powodu bliskiego występu komplet pożądany.

Bydg. Tow. Cyklistów. Nadzwyczajne zebranie w środę 15 bm. w Resursie Kup. o 20-ej.

S. M. P. „Gwiazda". Lekcja kółka muzycznego, w poniedziałek, dnia 13 bm. o 7-ej w salce parafjalnej.

Klub mandolinistów „Lutnia". Zaproszenia na zabawę odbyć się mającą w sobotę 18 bm. w salach Wicherta, odbierać można w Domu Czeladzi i księgarni Braci Bażańskich, gdzie również nabyć można bilety wstępu w cenie 2,50.

Tow. śpiewu „Lira". Lekcja we wtorek o 8-ej w sali p. Kołodzieja, ul. Ugory.

Sokół I. Ćwiczenia oddziału żeńskiego odbywają się w każdą środę od godz. 19—21, w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Tamże przyjmuje się zgłoszenia kandydatek.

Baczność, tow. oświat. „Lech". Posiedzenie zarządu w poniedziałek, 13 bm. o 8-ej wieczorem u p. Włodarczak, ul. Dworcowa 32.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu w środę, 15 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich przy ul. Mazowieckiej 43.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. We wtorek, dn. 14 bm., wiecz. o godz. 8 odbędzie się w hotelu Lengninga schadzka koleżeńska połączona z koncertem. Prosimy o liczne przybycie członków z rodzinami.

KALENDARZYK TEATRALNY.

W poniedziałek, dnia 13 bm. „Wielki człowiek do małych interesów".

Wtorek, 14. II. godz. 8. „Samolot S. P. 13".

Środa, 15. II. godz. 8 „Marja Stuart".

Giełda warszawska

z dnia 11 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	153,75—153,25
Bank Dyskontowy	—136,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Przem lwowski	—107,00
Bank Zachodni	— 33,50
Spiess	—160,00
Elektrownia w Dąbr.	— 70,00
Siła i Światło	—1 8,00
W. T. F. Cukru	— 74,00
Firley	— 55 00
Wysoka	153.00— 154,75
W. T. Węgla	97,00— 97,50
Lilpop	40,75— 40,50
Nobel	39,25— 39,50
Modrzejów	— 43,00
Pocisk	— 11,50
Rudzki	— 50,00
Starachowice	62,25— 62,00
W. Tow. Zeglugi	— 41,50

Bank Polski płacił dnia 13 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	170,72
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,57
guldeny gdańskie	172 65
szylingi austrjackie	124,97
liry włoskie	47,01
korony czeskie	26,29
funty szterlingów	43,24

Stan wody w Wiśle w dniu 13 lutego rano: Zawichost 3,56, Warszawa 2,67, Płock 3,19, Toruń 2,33, Fordon 2,00, Chełmno 1,67, Grudziądz 1,70, Korzeniewo 2,62, Tczew 1,10, Einlage 2,40, Schievenhorst 2,70.

W obecnym **roku jubileuszowym** już wszystkie matki wiedzą, iż od **lat 25** jedynie

puder, mydło i krem

„Rebe Szofmana"

utrzymują w zdrowiu i czystości ciałko dziecięce

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż jarmarki w roku 1928 odbędą się w Nowem, pow. Świecie, Pomorze jak następuje:

Jarmarki kramne na bydło i konie (mieszane) 23 lutego, 26 kwietnia, 23 sierpnia, 25 października, 27 grudnia.

Jarmarki na bydło i konie: 22 marca, 28 czerwca, 27 września.

Nowe, dnia 9 lutego 1928 r.

Burmistrz.

Poszukuję celem kupna dom

z obszernemi **ubikacjami fabrycznemi** lub **plac budowlany** wielkości conajmniej 2000 mtr. kwadrat. najchętniej w pobliżu dwor a.

Oferty proszę pod „Spieszno" do filji Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa 2. (36 6

Sprzedaż przymusowa.

W środę dnia 15 lutego br. przed południem o godz. 11-tej sprzedam przy **ul. Pomorskiej 24,** przez licytację najwięcej dające mu za gotówkę:

narzędzia mechaniczno ślusarskie, motor (A. E. G. 3½ P. S.,) tokarkę, aparat do spawania, kuźnię polną i wiele innych przedmiotów.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

We wtorek, dnia 14 bm.

WIECZOREK FAMILIJNY

Wielki wyszynk piwa „Koźlaka" z beczki (BOCKBIERFEST), na który uprzejmie zaprasza

WANDA KOSMALA

restauracja ul. Warszawska nr. 10. (3713

Grand Café

Kawiarnia -- Restauracja -- Cukiernia

właśc. M. Pawlicka dyr. Fr. Kaniecki

telefon 370 Bydgoszcz Jagiellońska 12

urządza

we wtorek, dnia 14. bm. o godz. 19-tej

wielki koncert pożegnalny

słynnej orkiestry kapelm. p. **Dzięczkowskiego** znanego zdobywcy rekordu światowego.

Danzing z ruletką

Premjowanie par — 15 nagród.

W środę, dnia 15. b. m. o godz. 6½

wielki koncert powitalny

wszędzie owacyjnie przyjętego i ulubionego kapelmistrza p. **Alojzego Finca** ze swoim wykwintnym zespołem.

Szan. P. T. Publiczności dana będzie okazja podziwiać prawdziwą atrakcję muzyczną o wysokiem poziomie artystycznym.

Uprzejmie zaprasza **Dyrekcja.**

3690

Lekarsko-dentystyczne urządzenie oraz **laboratorjum** tanio do nabycia. Oferty do Dz. Bydg. pod „nr. 35". 3715

Pierze za 3 złote dziennie. Kujawska 110 parter. 1847

Ostrzeżenie!

Uwiadamiam że pełnomocnictwo, udzielone panu **Ferdynandowi Maciejowskiemu** do występowania imieniem **Zofji Maciejowskiej** jako kierownik przedsiębiorstwa: „Wytwórnia Bielizny, Zofja Maciejowska Poznań, ul. Półwiejska 22" zostało cofnięte i ostrzegam przed zawieraniem transakcji z byłym pełnomocnikiem. **Zofja Maciejowska,** Wytwórnia Bielizny (3656) Poznań, Półwiejska 22.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Baczność!
Polecam się do stawiania piecy kaflowych, szamotuję piece żelazne oraz usuwam zadymienie. Jan Suchowski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw. (3673

SPRZEDAŻE

Dom
2 ptr. nowoczesny z ogrodem, cena 75.000 zł. Dom 2 ptr. z składami, dochód 700 zł, cena 75 000 zł. Dom 2 piętrowy z ogrodem, cena 36 000 zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa 64. (2052

Zamienimy
nasze przedsiębiorstwo z willą, ogrodem i placem w mniejszem mieście niedaleko Poznania, odrzucające bez znajomości fachowych dobre zyski, na mniejszy dom z placem blisko tramwaju w Bydgoszczy ewtl sprzedamy. Zgłoszenia pod „Nr. 8294" do Dz. Bydg. (36 4

Stół
korzystnie na sprzedaż. Stara Szkólna 1a, I ptr. 3691

Fortepjan
tanio na sprzedaż. Sieradzka nr. 8. (3675

Halo! Halo!
wszyscy po meble Górnoślązaków do Bydgoszczy, ul. Śniadeckich, tel. 1025, wielka wysprzedaż aż do 18 lutego. Do oddania: sosn. bufet 100 zł, stoły pasowne 15-20-25, krzesła, fotele, etażerki 5-10-15, stoliki 10-15, komody 5-10-25-30, kanapy, leżanki 40, szafy do bielizny 25-35-40, szafki salonowe 70, klubowce, łóżka 30-40 żelazne i mosiężne, maszyna damska jak nowa 100, stoliki 20-40, jadalki dębowe 800, sypialki jasne 500-1000, pokoje męskie, biurka, stoły jadalne, lampy, zegary stojące i ścienne, i wiele więcej. Dom Handlowy drobnych mebli, Śniadeckich 6a. Nowy Magazyn Mebli kompletnych i całkowite umeblowania, Śniadeckich 56 (2 oddziały) luksusowe i używane meble. Zakup, zamiana i sprzedaż komisowa, R. Janoszke.

Kanarki
para dobrych śpiewaków z klatkami i ubranie frakowe tanio na sprzedaż. Zientarski, Wiatrakowa 9 I ptr. lewo. (F-2044

Z powodu
wyjazdu korzystnie na sprzedaż meble z jednego pokoju. Zgłosz. Sw. Jańska nr. 15, II. p. Czupryńska. (3666

Garnitury
klubowe, kanapy, leżanki, materace na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (3674

Sypialnia
dębowa, pokój stołowy dębowy, kuchnia, lampy, szafy biurko dębowe tanio na sprzedaż. Skład komisowy Śniadeckich 11. (3672

Maszyny
stolarskie sprzedam zaraz po korzystnej cenie. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-2047

POSADY WOLNE

Wysoki zarobek
mogą osiągnąć panowie — panie przez sprzedaż bardzo pokupnego bezkonkurencyjnego, patentow. artykułu hygienicznego dla pań. Gwarantujemy zysk dzienny 25 zł i więcej. Zgłosz. osobiste do firmy Helios, Bydgoszcz, Krasińskiego nr. 14. 2064

Pierwszorzędnego
pomocnika krawieckiego poszukuję Sienkiewicza 11 r. (F-2056

Dziewczyna
z gotowaniem oraz do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Przybył, Gdańska 159. I piętro. (F 2049

Panie
mogą zarobić miesięcznie 500 zł i więcej przez sprzedaż bezkonkurencyjnego patentowanego artykułu hygienicznego dla pań (mężatek). Zgłosz. osobiste „Helios", Bydgoszcz, ulica Krasińskiego 14. 206

Bajcer
do bajcowania mebli potrzebny zaraz. Antoni Górecki, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 3. (3660

Bufetowa
samodzielna z świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. od 1—6 Hotel Boston, ul. Dworcowa 7a. (3685

Uczeń
piekarski natychmiast potrzebny Fr. Jakubowski, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 51. 3617

Dziewczyna
z lepszej rodziny ze wsi poszukuje posady. Of. pod „Uczciwa" do Dz. Bydg. 3710

Służąca
o ile możliwe z własną pościelą może się zgłosić przy ul. Mazowieckiej 38 I ptr. lewo (F-2058

Służąca
młodsza do wszelkich prac domowych z gotowaniem i praniem potrzebna od 15 lutego. Dworcowa 51. II p lewo. (F-2057

POSADY POSZUKUJĄ

Pierwszorzędną
orkiestrę poszukuje od 15. II. lub 1. III. 1928 r. Posady do kawiarni lub kabaretu. Zgł. do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Orkiestra". (3701

Krawcowa
poszukuje pracy w dom. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Krawcowa". 3712

Dziewczyna
z lepszej rodziny, czysta i sumienna, umiejąca cośkolwiek gotować, szyć i prasować, także zajęła by się pracą domową, poszukuje posady. Zgł. pod „Czysta" do Dz. Bydg. (3662

DZIERŻAWY

Dzierżawa
330 mórg pszennej ziemi do objęcia 24.000 zł. 80 mórg cena 10.000 zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa nr. 64. (2053

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój i kuchnia z meblami dla starszego bezdzietnego małżeństwa do oddania. — Lubelska 6, podwórze, I pr. (3661

2 pokoje
z kuchnią odstąpię. Wiadomość w Dzien Bydg. 3714

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią poszukują wprost od gospodarza dwie starsze kapitalistki. Of. pod „Z K." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-2054

POKOJE

1—2
dobrze umebl. pokoje, elekt. światło, telefon. Adres wskaże filja Dzien. Bydg.

Pokój
umebl dla 2 osób z utrzymaniem lub bez. zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 17 parter prawo (2045

Pokój
do wynajęcia od 15 bm Kołłątaja 11, I ptr. lewo. (F-2055

ROZMAITE

Kuracją
odtłuszczającą za pomocą specjalnego masażu według metody Institut de Beauté, Paris — stosuje skutecznie Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. 2056

Kawaler
ślusarz fortepianista młody przystojny, lat 26. poszukuje młodej i przystojnej panienki jako towarzyszki życia. Fotografja pożądana, którą zwracam. Oferty proszę nadsyłać do Dz Bydg. pod „Fortepianista". (3681

Wspólnik
cichy lub czynny z 3-4000 zł. Pełna gwarancja, dobry zarobek. Of. po filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „25". (2008

Poważna instytucja **poszukuje**

pań i panów

uzdolnionych z dobrą prezencją i wymową. Zdolnym siłom stanowisko na szereg lat zapewnione. Oferty z dołącz. fotografji, odpisów świadectw i z życiorysem kierować pod **„Solidność"** do Dz. Bydg. (3697

POLECENIA

Sądownie
zaprzysiężona tłómaczka, zamieszkała 20 stycznia 27. II p. prawo, przyjmuje codziennie wszelkiego rodzaju tłómaczenia od godz. 4—6 popoł. (2042

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Meble
jadalnie, sypialnie, szafy, stoły, biurka, krzesła, kuchnie, kanapy, leżanki, materace pod gwarancją najdogodniej, najtaniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. (1939

Polecam
się do odnowienia i reperacji wszelkich mebli po jaknajtańszych cenach w domu i poza domem, przyjmuje także i nowe obstalunki. J. Nawrocki, stolarz, Zduny 16. (1922

Detektyw
i wywiadowca prywatny załatwia wszelkie sprawy także familijne, sumiennie i dyskretnie. Iksmada, Toruń, Sukiennicza nr. 2, II. (1224

Baczność!
Tylko na zamówienie możesz liczyć, na solidne wykonanie kanapy, leżanki, fotele oraz materace przyjmuję równocześnie wszelkie przeróbki. Tapicernia ul. Gdańska 94, II podwórze. (2598

SPRZEDAŻE

Folwark
940 mórg ziemi pszenno-buraczanej, bonitacja 4½ marki z morgi. Cena 460.000 zł., wpłata 300.000 zł. 360 własności i 300 morg dzierżawy, ziemia pszenno-buraczana. Cena 250.000 zł., wpłata 120.000 złotych. — Cegielnia w mieście, wypala 2.000.000 cegieł. Cena 200.000 zł., wpłata 160.000 zł. Dom handlowy z kinem i dużemi ubikacjami 2 morgi ogrodu owocowego. Cena 50.000 zł. Wielki wybór domów handlowych jak również i majątki ziemskie poleca: Józef Wygralak, Chełmno, Wodna nr. 23.

Największy wybór
majątków ziemskich, folwarków, tartaków, cegielni, młynów wodnych, parowych, kamienic, hoteli, kawiarni, oberży, sklepów, gospodarstw posiada biuro Centralne, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69, tel. 850 Nowakowski. 1636

1150 mórg
buraczanej ziemi, w tem 30 łąki, bonitacja 450, inwentarz 32 konie robocze, 6 koni wyjazdowych, 10 źrebców, 48 krów, 52 jałowego bydła, 250 owiec, 150 świń, martwy kompl., pałac 14 pokoi, światło elektr., przy wpłacie 400 tysięcy zł sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. 2051

Okazja.
100 mórg ziemi pszennej wtem 8 mórg łąki, budynki dobre, 4 ładne konie, 6 krów, martwy kompletny, prywatne, bez długu. 45 tys. złotych, wpłata 30 tys. zł. 80 mórg ziemi pszennej, w tem 2 morgi łąki, budynki dobre, martwy i żywy inwentarz kompletny, 28 tys zł, wpłata 15 tys. zł, prywatne, czyste bez długu. i moc majątków od 5—1000 mórg poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń", Bydgoszcz, ulica Dworcowa 80, telefon 1815.

Dom
i 4 morgi ziemi, w tem pół morgi łąki, przy mieście Mogilnie w Poznańskiem, zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Cena przystępna. Zgłosz. przyjmuje K. Muszyński, Stawiska pod Mogilnem. (364'

Na sprzedaż
tanio nowy duży dom i 4 morgi ziemi, blisko boru i dworca. Na odpowiedź proszę znaczek 50 groszowy. Złotowski, Iwiec, powiat Tuchola, stacja Wierzchucin. 3655

Młyn motorowy
2 pary walcy, 2 pary kamieni, przemiał do stu centnarów, zabudowania masywne, dom 7 pokoi i kuchnia, przy tem 14 mórg ziemi, przy szosie, dobry punkt, bez konkurencji. 50.000 zł, wpłata do umowy i wiele innych. Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Młyn motorowy
w pełnym biegu, przemiał do 100 ctr. na dobę sprzedam korzystnie przy wpłacie 35 000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 19 2

Hurtownia
spożywcza z hurtowną sprzedażą soli, motorem do kawy palonej w pełnym biegu sprzedam, potrzeba 15 000 zł. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Hurtownia". 1845

Hotel
z kompletn. urządzeniem, ogrodem gościnnym, salę do zabaw z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż za 50 tys. zł. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1792

Pierwszorzędny
hotel na Pomorzu, powiat miasto, bardzo dobrze prosperujący, z powodu choroby właściciela sprzedam za 160 tys. zł. Ewentualnie zamienię na majątek ziemski. Wiadomość Laskowski, Grosse Allee 34, Danzig-Langfuhr. (3640

Cegielnia
parowa, piec okrągły Hoffmana, w dobr. stanie korzystnie na sprzedaż. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (2050

Motor
Deutza na benzol, benzynę i naftę 8 P. S. na kołach w dobrym stanie za 2500 zł na sprzedaż. Of. pod „2500" do Dz. Bydg. 3666

Fortepian
krzyżowy sprzeda korzystnie Majewski, Pomorska nr. 65. (2019

Wóz
mocny roboczy prawie nowy na sprzedaż. Gdańska 111. (3682

Maszyna
do szycia tanio na sprzedaż. Ziętarska, Wiatrakowa 9. 3683

Karakułowy
płaszcz damski, piękny, drugi murmlowy na sprzedaż, tanio byle zaraz. Ul. Dworcowa 7a, Hotel Boston, portjer wskaże. (2048

Cirka 150 beczek
od oliwy, syropu i wody, 2 kołowy wózik ręczny, kompl. heblarka używana na sprzedaż. H. Baruch, Chrobrego 12. (3671

Dla młynarzy.
2 walce młyńskie 300×500 z trybami bez podstaw, zdatne na rezerwowe, na sprzedaż. Stanisław Szybałka, Znin. 2035

Cegły
trzysta tysięcy glinianej, palonej, maszynowej sprzedam. Dostawa natychmiastowa franco wagon Bydgoszcz. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ceramika". 1841

Rolwóz
powózka kryta (Landau), sanie, szafa żelazna z 2 drzwiami i kanapa narożna na sprzedaż. Zgł. pod „L. D." do Dzien. Bydg. 3527

Najlepsza okazja
zakupu używanych mebli na raty i zamianę. Wielki wybór. Dębowe pokoje męskie 725, dębowa sypialka 850, jadalki, bufety, biurka, Singera maszyny do szycia, wieszaki do przedpokoju, stoliki fryzjerskie, lustra tremo, dywany, zegary stojące, garnitur koszykowy, umywalki, stoliki ozdobne, bilard, kuchnie 85, komody szafy do rzeczy 45, wertiko 35, kanapa 65, leżanka 55, łóżko 15, waga decymalna 30, wózki ręczne, gramofony, obrazy, regulatory sprzedaję tanio. Okolo, Jasna 9, dom tylny, parter lewo. 7 minut od dworca. (3680

Pies wilk
na sprzedaż, ul. Średnia nr. 18, Jachcice. 3645

1 kafer
do wbijania pali mostowych ca. 8 ctr. ciężki, na sprzedaż. Stanisław Szybałka, Znin. 2036

Jadalnia
tanio na sprzedaż oraz przyjmuję zamówienia i wszelkie reperacje. Wiatrakowa 4, stolarnia. 3584

KUPNA

Domek
z 3 do 6 morgami pola poszukuje celem kupna Lewandowska, Toruń, Wały (pośrednictwo pracy). 3593

Poszukuję
kupna domu możliwie w centrum lub przy tramwaju, wpłaty do 35.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „G. A." (3471

61 pułk
piechoty kupuje ziemniaki. 3616

Baczność!
Młockarnię z pełnem czyszczeniem, nadającą się do motoru 10—12 P. S., poszukuję celem kupna. Emil Jaeschke, Książki, Pomorze. 3509

Poszukuję
kupna lub dzierżawy piekarni, lub kupna nieruchomości z składem, gościńcem, nadająca się na piekarnię tylko na dużej wiosce. Cholewiński, Wągrowiec, Bartodziejska. 3440

Kadzie
drewniane pojemności 7—10 000 litrów zakupią Zakłady Chemiczne J. M. Wendisch Sukc. Toruń, Stary Rynek 33. (3703

LEKCJE

4 miesięczny
kurs handlowy rozpoczyna się 1 marca br. Zapisy przyjmuje dyrekcja praktycznych kursów handlowych, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7. (3060

POSADY WOLNE

Poszukuję
od 1 marca dzielnego książkowego i ekspedjenta z branży kolonjalnej, obeznanego z księgowością amerykańską i pisaniem na maszynie. Oferty z fotografją, odpisami świadectw i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza pod „F. F. 20" do Dz. Bydg. 3280

Kilku
dzielnych podróżujących na woj. Poznań i Pomorze na wysoką prowizję do odwiedzania rolników wiejskich na leczniczy środek chorób bydła poszukuje Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce powiat Kartuzy (Pomorze). (3643

Szwaczki
do wytworni czapek poszukuje H. Bunn i Syn, Gdańska 153. 3696

Poszukuję
dzielnego damsko-męskiego pomocnika fryzjerskiego lub fryzjerkę. A. Kuntz, zakład fryzjerski, Tuchola. (3391

Fachowcy drzewni
dobrze obeznani w użytkowaniu drzewa okrągłego i przeróbce do większego tartaku w pobliżu Bydgoszczy potrzebni zaraz. Warunek: znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgłosz. z odpisem świadectw i podaniem wymaganej pensji do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „1785". 1836

Posadę
stałą w składzie otrzyma pan z kapitałem 2—3000 zł, zabezpieczenie hipoteczne. „Pośrednictwo", Hetmańska 25. 3677

Kowala
na majątek z robotnikiem i samodzielnego, żonatego kierownika młockarni, który obejmie nadzór nad kolejką polną, o ile możności z ludźmi, poszukuje od 1. IV. 1928 r. Majętność Palczyn, poczta Nowawieś Wielka, pow. Inowrocław. 3279

Wychowawczyni
freblanka lub pani, która się wychowaniem w zakładzie zajmowała, z znajomością gospodarstwa domowego, szycia, napr. bielizny itd. dla 7 letniej dziewczynki, jedynaczki, potrzebna zaraz do apteki J. Przygodzińskiego, Pelplin (Pomorze). Referencje ścisłe konieczne. Moralność I-ej wagi. 3636

Kamieniarzy
do wytłuczenia brukowca przyjmę zaraz. Jaczewski, Bydgoszcz, Farna 6. (3504

Panie
chcące się wyuczyć kroju i szycia przyjmie Michalska, ul. Długa 29 w podw. 3657

Ekspedjentka
do interesu rzeźnickiego dobra siła potrzebna zaraz lub od 15. II. 28. Roman Maciejewski, mistrz rzeźnicki, Niedźwiedzia 3 3695

Panienka
uczciwa, sumienna potrzebna zaraz ewtl. 1. 3. 28. do bufetu jako ekspedjentka. Zgłosz. do filji Dzien. Bydgoskiego Grudziądz pod „Ekspedjentka". (3704

Gospodyni
obeznana gruntownie z dobrą kuchnią hotelową poszukiwana zaraz. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem warunków do Restauracji Dworcowej Grudziądz. (3702

Służącej
starszej osoby, umiejącej dobrze gotować i prowadzić całość domu u samotnego pana poszukuje się zaraz z własną pościelą. Of. do Dzien. Bydg. pod „L. J. N." 3709

Kucharka
potrzebna zaraz. Zgłaszać się w współdzielni 15 pap. codziennie od 12 do 13. 3647

Dziewczyna
porządna i uczciwa do 8 miesięcznego dziecka z samodzielnem praniem potrzebna. Wilczak, Jary 4. 3694

Służąca
do restauracji potrzebna zaraz. Ul. Artura Grottgera 5. (3650

Służąca
uczciwa, moralna, znająca kuchnię warszawską oraz pranie i prasowanie potrzebna zaraz lub od 15. bm. do dwojga osób. Dworcowa 94 II. p., Jeżewski. 1950

Służąca
starsza lat 30—35 umiejąca trochę gotować potrzebna zaraz do wszystkiego w gospodarstwie domowem i wiejskiem na leśniczówkę Zacisze obok Rynkowa pod Bydgoszczą. Wynagrodzenie według umowy. (3186

Służąca
dobrze gotująca, do wszystkiego potrzebna zaraz. Kresowianki pierwszeństwo. Słowackiego 1 mieszkanie 8. 2046

Służąca
potrzebna. Peche, Gdańska 2. 2061

Posługaczka
potrzebna. Król. Jadwigi nr. 13, II ptr. lewo. 2060

Potrzebne
zaraz młodsze dziewczę do prac domowych na cały dzień. Bielicka 4. 3659

Dziewczęta
do pieczenia murzynków (ciast) przyjmę. Kujawska nr. 98, dom tylny prawo. 2067

Chłopiec
do lekkiej pracy i posyłek porządnych rodziców potrzebny. J. Kwella, ul. Dworcowa 68. (2033

Posługaczka
potrzebna zaraz. Gdańska nr. 40, I ptr. lewo. 2033

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
krawiecki szuka posady. Kalisz, Gdańska 78. 2062

Starsza
inteligentna osoba przyjmie posadę zarządczyni domu u starszego pana od 15. II. br. lub później w Bydgoszczy lub Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Mikołaj Grabowski, Łabiszyn. (3642

Szofer
poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zarazem wykonuje wszelkie prace elektrotechniczne i reperacje samochodowe. Zgłosz. Franciszek Kuczerowski, Wysoka Osada, pow. Wyrzysk, Pozn. 3597

Osoba
starsza, znająca kuchnię, gospodarstwo oraz szycie mogę zająć się dziećmi, posiadam również praktykę przy chorych. Of. do Dziennika Bydg. pod „Osoba". 3547

Dziewczę
18 letnie z praktyką freblowską poszukuje posady do dzieci zaraz. Of. pod „Dziewczę" do Dzien. Bydg. 3548

Młode
dziewcze z wioski poszukuje posady zaraz lub później jako pokojowa lub panna do dzieci. Of. pod „M. F." do Dz. Bydg. 2847

Poszukuję
posady jako elewka od 1. 3. 1928 r., najchętniej na majątku, lub też w lepszym domu. Wojciechowska Zofja, Bliżawy, pocz. Lipinki, powiat świecki, Pomorze. 3518

Sierota
starsza panna z porządnej rodziny, umiejąca gotować i szyć poszukuje posady, najchętniej u bezdzietnego państwa lub samotnego pana za mniejszem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Sumienna 10" 3688

Kuchmistrz - cukiernik
z długoletnią praktyką, pierwszorzędna siła, poszukuje posady do restauracji lub na większy majątek. Oferty pod „Kuchmistrz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2066

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
14 morgowe w Bydgoszczy wydzierżawię. „Pośrednictwo", Hetmańska nr 25. 3679

Skład
do wydzierżaw. wprost od gospodarza. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1990

Spichrz
wielki lokal nadający się do każdego przedsiębiorstwa lub na składnicę zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Hotel pod „Trzema Królami" Grudziądz, Mickiewicza 26. (3193

Poszukuję
dzierżawy do 350 mórg. Wyczerpujące oferty z podaniem bonitacji proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „350" F-1961

Baczność!
Wolne ubikacje na biuro i przemysł poszukuje zaraz. Of. do M. Mańczaka, rowery, ul. Dworcowa 94. (3576

Do wydzierżawienia
budynek I-piętrowy przy głównej ulicy, nadający się na składnicę, hurtownię, fabrykę itp. Brodnica nad Drw., ul Przykop 1. (2648

Domek
masywny z ogrodem owocowym sprzedam. Modro, Rogoźno, Kościuszki 6. 3506

Oberża
i kolonjalka do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2034

Poszukuję
składu kolonj. od gospodarza zaraz lub 1. IV. rb. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kolonjalny". (3652

Pierwszorzędny
interes rzeźnicki z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 6000 zł Zgłosz. do Biura Ludowego, Chełmża ul. Chełmińska 11. 3705

Rogowy
duży skład z 2 oknami wystawnemi urządzeniem nadającym się na skład kolonjalny lub każde inne przedsiębiorstwo wraz z pomieszkaniem do wydzierzawienia. Zgłoszenia przyjmuje Jan Kluk, Mrocza, Plac Wolności (3639

MIESZKANIA

3 pokoje
z kuchnią poszukuję, zapłacę za rok z góry oraz remont. Oferty do Dzien. Bydg. pod „300" 2041

Portjerstwo
oddam bezdzietnemu małżeństwu za 1 pokój z dopłatą. Świadectwa wymagane. Gdańska 40. (2039

Dam
pokój z kuchnią starszemu bezdzietnemu małżeństwu za pożyczkę złotych 1.000 Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 2037

Pomieszkania
3—4 pokojowe poszukuję od 1. 4. lub rychlej. Koszta obojętne. Of. do p. Mańczaka, rowery, Bydgoszcz, Dworcowa 94. (3578

6 pokoi
śródmieście, za remont i komorne. Pośrednictwo wyłączone. Of. pod „Bej" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1802

3—4 pokoje
z łazienką poszukuje bezdzietne małżeństwo. Komorne płacę rok naprzód. Of. pod „Mieszkanie 55" do Dzien. Bydg. 3537

2 pokoje
z kuchnią i telefonicznem połączeniem. Sypialka, elegancki pokój męski (dąb meble klubow. są na sprzedaż i mieszkanie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „ul. Gdańska" do Dzien. Bydg. 3526

POKOJE

Pokoju
umeblowanego w pobliżu dworca z niekrępującem wejściem poszukuję. Of. pod „Solidny D. N." do Dzien. Bydg. 2040

1 lub 2 pokoje
na biuro oddam. Chrobrego 2, I ptr. (1992

Pokój
dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Ossolińskich nr. 10, III ptr. prawo. 3646

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo", Hetmańska nr. 25. 3678

Pokój
z utrzymaniem dla 1 lub 2 panów do wynajęcia Św. Trójcy 6a, parter lewo. 3654

Pokój
umebl. z fortepjanem. Wiadomość: Pomorska 39, sklep kolonjalny. Budzewicz. (2063

Pokój
dobrze umebl. z utrzymaniem. Matejki 8, I piętro lewo. (2043

Dwa
próżne pokoje do wynajęcia zaraz. Oferty do Dz. Bydg. pod „Próżny 12". 3689

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Jackowskiego 20, I ptr. prawo. (3658

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem. Grodzka 16, I ptr. II schody w sieni. (3665

Solidny
umebl. pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Ul. Pomorska 40, II p. pr. dom frontowy. (3663

ROZMAITE

Mężczyzna
wysoki łagodnego charakteru, lat 25, ożeni się z panną lub wdową inteligentną, niezależną, dobrego charakteru do lat 30. Zgłoszenia z fotografją do Dz. Bydg. pod „Z. O. Z." 3655

Państwa Szczepaniak
Sowińskiego 11 wzywam do oddania skradzionych mi rzeczy. Zarazem ostrzegam przed kupnem. P. Biudek, Sowińskiego 11. 1948

Osoby
któreby wiedziały o pani która nieprawnie odebrała maszynę do szycia marki „Naumana" z składu rowerów przy ul Grunwaldzkiej 126, są proszone donieść za wynagrodzeniem Grunwalzdka 102. 3575

POKOJE

Do Ameryki
St. Zjed. wyjeżdżam, przyjmuję zlecenia handlowe prywatne, odszukam krewnych, załatwię wszelkie sprawy. Zaopiekuję się wyjeżdżającemi dziećmi do rodziców i odwrotnie. Schoffer, Kujawska 111. (3558

Kawaler
lat 27, wysoki blondyn, przystojny, wykształcony, rolnik, szlachetnego charakteru, posiadający 12 tys. gotówki, zawrze znajomość z panną lub młodą wdową w celu matrymonjalnym. Panie poważnie myślące, zechcą złożyć oferty pod „A 8" do Dz. Bydg. (3638

Książkę
inwalidzką nr. 223 na nazwisko Wincenty Bukowski unieważniam. (3648

Książeczkę
wojskową na nazwisko Stibba Alojzy unieważniam. (3386

Wojskowego
który obserwował panią, oczekującą na Pl. Teatralnym na tramwaj w stronę dworca 9. II. 28. godzina kwadrans na drugą, prosi się o adres do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. A." (193

Zagubiono
dnia 11. bm. akcept nr 574 na zł 1.149.80 per 3 marca 1928 z podpisem M. Sentkowski, który się niniejszem unieważnia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Sentkowski, Św. Trójcy 28. (3692

Za długi
mego męża Konstantego Jankowskiego, Nakielska nr. 36 nie odpowiadam. Rozalja Jankowska. 3684

Zgubiłem
książkę wojskową, którą unieważniam. Sylwester Winowiecki, Lucim, pow. Bydgoszcz. 3651

†

W sobotę, dnia 11 lutego o godzinie 8-mej rano zasnęła w Bogu opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra i bratowa

ś. p. z Wycińskich

Zofja Mnichowska

przeżywszy lat 31, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi i rodzina.

Żnin, Poznań, Gniezno, Bydgoszcz. Niewólno.

Eksportacja do kościoła oraz wigilje, msza św. żałobna a następnie złożenie zwłok do grobu odbędzie się w Żninie we wtorek, dnia 14. bm. o godz. 10-tej przed poł. (3700

Książki bezpłatnie

Jak się odzwyczaić od palenia w ciągu 3 dni.

Każdy, nawet najbardziej namiętny palacz może się w sposób łatwy i przyjemny **odzwyczaić się** od zgubnego wpływu nikotyny w przeciągu **72 godzin.**

Kto był dotąd niewolnikiem strasznego nałogu może się go pozbyć, a wraz z nim szeregu chorób które mu zagrażają jak **melancholji, dyspensji, rozstroju nerwowego, niedomagań żołądka, gardła, nerek, pęcherza, wady serca, paraliżu, suchot, ból głowy, choroba oczu, utrata pamięci, mocy płciowej itd.** Na temat powyższy napisaliśmy książkę, którą wysyłamy bezpłatnie na każde żądanie. Wystarczy napisać do nas po ·ztówkę, a niezwłocznie prześlemy na podany adres naszą książkę, szeroko traktującą o strasznych skutkach tego nałogu i o metodach leczenia go. Metoda nasza przedłuża życie, daje gwarancje spędzenia długich, zdrowych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie. (3463

Adres nasz: **„Dom Wysyłkowy MERKURY", Łódź, Piotrkowska 37,** skrzynka pocztowa 487.

Książki bezpłatnie

Licytacja drzewa użytkowego

(12 jesionów i 2 dęby)

odbędzie się **w sobotę, 18. 2. br.** o godzinie 13-tej **w parku szkolnym** najwięcej dającemu za gotówkę.

3687) (—) **Polasik,** przewodniczący

Popielewo, p. Wierzchucin Król, pow. bydgoski.

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. **Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216.** (25458

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj zł 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 236**

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk**

Prowincja! Tanim kosztem załatwiamy **w Warszawie** wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. **Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa", Warszawa,** Nowy Świat 28-16.

Dnia 11 bm. podobało się Panu Bogu zabrać do grona swych aniołków naszą najdroższą córeczkę

Helcię

w pierwszej wiośnie życia, o czem zawiadamiają stroskani rodzice

Jan i Anna Gąszczakowie.

Bydgoszcz, dnia 13 lutego 1928 r.
Dworcowa 31. (3687

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. na nowy cmentarz.

Publiczne wywołanie. Uchwała.

W sprawie: Właściciel ziemski Mieczysław Krzymiński w Augustowie, pow. Bydgoszcz, wniósł o wywołanie zaginionego listu hipotecznego na zapisaną w księdze wieczystej Augustowo, tom I karta nr. 1 względnie tom I karta nr. 3 w dziale III pod nr. 30 względnie w dziale III pod nr. 9 dla Preussische Central-Boden-Credit Aktien-Gesellschaft w Berlinie hipotekę w kwocie 210,90 marek z $4^1/_2$% od dnia 19 września 1902 a wpisanej dnia 21 października 1902 r. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, aby najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu 18 maja 1928 r. godz. 10 przed południem przed podpisanym sądem, pokój nr. 30, zgłosił swoje prawa i przedłożył odnośne dokumenty, w przeciwnym razie dokument ten t. j. list hipoteczny zostanie pozbawiony mocy prawnej. (3581

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1928. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu rozpisuje niniejszem przetarg na **dostawę**

1.500.000 sztuk cegły palonej I. kl.

za gotówkę loco plac budowy Toruń, ul. Mickiewicza, narożnik ulicy Moniuszki.

Do oferty dołączyć należy 1 cegłę, która służyć będzie jako wzór przy odbiorze dostawy.

Termin dostawy winien się rozpocząć najpóźniej od 15 marca 1928 r.

Otwarcie zalakowanych ofert odbędzie się **dnia 20 lutego b. r.** o godzinie 12 w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, gmach Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, pokój 26.

Toruń, dnia 8 lutego 1928 r. (3580

Dyrektor Lasów Państwowych.

Sprzedaż drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz sprzeda w drodze submisji **w dniu 27 lutego 1928 r. dłużyc sosnowych 3065,95 m, kopalniaków sosn. 204,35 m³, drewna opał. sosn. 1038 mp.**

Bliższe szczegóły podano w czasopismach „Przemysł i Handel" w Warszawie i „Rynek Drzewny" Poznań.

3668) **Nadleśniczy Państwowy.**

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Grabowno sprzeda w drodze submisji **w dniu 18 lutego 1928 r.** o godzinie 11.30 przed południem

3456,34 m³ dłużyc sosnowych (zręby czyste)
454.25 m³ kopalniaków sosn. (cięcie międzyr.)
1634 mp. wałków sosn. 2-metr.

zdatnych na kopalniaki z cięć międzyrębn.

Bliższe szczegóły podano w czasopiśmie „Przemysł i Handel" Warszawa i „Rynek Drzewny" Poznań.

3670) **Państwowy Nadleśniczy.**

Państw. Nadleśnictwo Stronno

sprzeda w drodze licytacji dnia 21. II. 28 r. od godz. 10-tej pocz, **w hotelu p. J. Nowaka w Koronowie**

około 60 m³ sosny użytkowej I—IV kl.
50 sztuk drągów brzoza I kl.
600 mp. szczap i wałków sosn. opał.
oraz 400 mp. gałęzi I—IV kl. (tyczki)

z wszystkich leśnictw. Płacić należy bezwzględnie w dniu licytacji. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

3669) **Nadleśnictwo Państwowe.**

TARGI LIPSKIE

są najkorzystniejszem miejscem zakupu w świecie i największą wystawą wzorów w Europie. Więcej jak 1600 grup towarowych wszelkich branż są zastępowane. 10.000 wystawców z 21 krajów wystawia swoje najlepsze eksponaty.

Wystawa wzorów od 4. do 14. marca 1928. Duża techniczna wystawa i wystawa budownicza od 4. do 14 marca. Wystawa tkanin od 4. do 7 marca. Wystawa obuwia i skór od 4 do 7 marca.

Informacji w sprawach paszportowych i zniżkach kolejowych udziela

OTTO MIX - POZNAŃ

KANTAKA 6a - TELEFON 23-96

i (3083

TARGI LIPSKIE W LIPSKU.

Mydło Mixa jest najlepszem i najtańszem do prania.

Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym. 1761

Naether

Wózki dziecięce spacerowe i sportowe

A. Hensel

Dworcowa nr. 97.

Świnie

do tuczenia nie niżej 60 funtów ważące w większej ilości kupuje (3667

Dwór Szwajcarski
Spółdz. z o. o. (Mleczarnia) Bydgoszcz
Jackowskiego nr. 25-27, Tel. 254.

Śpichrz zbożowy

lub ubikacje, nadające się na takowy, z bocznicą kolejową i możliwie nad wodą położone, **poszukuje się.** Oferty do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod „C. J. C". (3607

Subhastacyjna sprzedaż
dnia 28 lutego 1928

kamienica wraz z piekarnią

dobrze prosperująca w najruchliwszej ulicy przy Rynku **w Rogoźnie Wlkp., (własność Fr. Mysiaka)** (dobrowolna sprzedaż przed terminem możliwa. Do objęcia potrzeba 10 tys. zł, reszta hipoteki. (3699

Poszukuje się

umeblowane 2 pokoje

z telefonem i maszyną do pisania na biuro, najchętniej przy ulicy Gdańskiej, Dworcowej, Plac Teatralny. Oferty pod **„Biuro"** do Dz. Bydg. (3698

Panna

lat 36, z wyprawą i grosz. oszczędz

pragnie wyjść zamąż

chętnie z mistrzem ceglarskim lub ślusarzem-szoferem, ktory siałą posadę otrzymać może. Oferty z fotografją proszę nadesłać pod „L. L. 2." do Dzien. Bydg. (3707

Dla mego przyjaciela

kawalera, lat 38, łagodnego charakteru, szatyna, średn. wzrostu, dobrze sytuowanego urzędnika państwowego z kompletnem mieszkaniem, **poszukuję**

towarzyszki życia.

Odpowiednie panie z dobrego domu z majątkiem zechcą łask. zgłoszenia z dołączeniem fotografji z pełnem zaufaniem nadesłać pod „J. W. J." do Dz. Bydg. (3706

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE

SWĘDZENIE

USUWA

HEMORIN-KLAWE

POSADY

Miasto powiatowe **Międzychód n. Wartą** rozpisuje niniejszem

konkurs na stanowisko burmistrza

z poborami grupy IX i 20% dodatkiem reprezentacyjnym. Kandydaci z dobremi kwalifikacjami fachowemi zechcą nadesłać swe oferty **najpóźniej do 24 b. m.** do Magistratu w Międzychodzie. Przyjęcie na etat nastąpi po sześciomiesięcznym czasie próby. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. Zgłaszanie się osobiste bez wezwania jest nie pożądane.

Międzychód, dnia 8 lutego 1928 r.

Magistrat.

(—) Milczyński, burmistrz w z. (3611

Potrzebny (3605

dyrektor

do nowo urządzanej cegielni sączkarni pod Warszawą z przerobem maszynowym na 4 miljony sztuk. Zgłoszenia piśmienne do **„Par", Polska Agencja Reklamy, Warszawa,** Moniuszki 2 pod „Dyrektor".

Magistrat miasta Łabiszyna n. Notecią
poszukuje dzielnego egzaminowanego

gazmistrza

posiadającego dobre kwalifikacje od 1. 4. 1928 r.

Kandydaci zechcą nadesłać wnioski wraz z życiorysem własnoręcznie pisanym i odpisami świadectw, których się nie zwraca, oraz podaniem miesięcznego wynagrodzenia, przy wolnem mieszkaniu, opale i świetle, do tutejszego Magistratu.

Warunek gruntowna znajomość w gazownictwie i prowadzenie ksiąg gazowni. (3530

Magistrat.

Rutynowan. ekspedjenta

branży automobilowej i przyborów **zaraz poszukuję.** Znajomość języka polskiego i niemieckiego warunek. Oferty z podaniem pretensji i własnoręcznie pisanym życiorysem. — Również **poszukuję ucznia kupieckiego.**

E. STADIE-AUTOMOBILE, BYDGOSZCZ
ul. Gdańska 160. (3242

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.